

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU!

DZIŚ 12 STRON

Cena 5 zł.

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 1 (1284)

LUBLIN, NOWY ROK 1949.

ROK V

Rok 1948 był dla nas rokiem walki o pokój, rokiem dalszego wzmocnienia ustroju demokracji ludowej, kroczącego ku socjalizmowi i rokiem dalszej poprawy materialnych warunków bytu mas pracujących.

Wzrosły siły pokoju na całym świecie. Wzmocnił się obóz pokojowy i antyimperialistyczny ze Związkiem Radzieckim na czele. Siły imperializmu, agresji i reakcji zostały osłabione nie tylko na forum międzynarodowej dyplomacji ale i na polach walk wyzwolenczych w Chinach, Grecji, w krajach kolonialnych i metropoliach.

Wzrost sił pokojowych, sukcesy i osiągnięcia demokracji ludowych, osłabienie sił antypokojowych i reakcyjnych napawają nas otuchą i wiarą w dalsze i coraz to nowe sukcesy krajów demokracji ludowej.

Rok 1948 w Polsce zakończony został zlikwidowaniem przeszło pół wiekowego rozłamu istniejącego w polskim ruchu robotniczym. Klasa robotnicza odpowiedziała na zjednoczenie swoich sił poleźnych zrywem współzawodnicstwa pracy. — Czynem Kongresu w tym. Masu pracujące Lublina wniosły swój wielki wkład w ten Czyn. Poszczególne zakłady pracy, przyjęte na siebie zobowiązania wykonały przedterminowo. Metalowcy, kolejarze, pracownicy PMT, „Eternitu“, cementownicy, i wielu wielu innych zakładów pracy pokazali czynem swoim, że zadania stawiane przed klasą robotniczą przez nasz Rząd i partię zdołają zwycięsko wykonać.

Powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Jedność sił ruchu robotniczego osiągnięta została na wyższym poziomie ideologicznym i organizacyjnym, na bazie marksizmu - leninizmu. Siły klasy robotniczej nie zostały tylko zsumowane, zostały one spotęgowane. Nie nowa ilość powstała, ale nowa jakość — powstała partia proletariatu zbliżona do typu leninowskiego, partia uzbrojona w naukę Lenina i Stalina, naukę o sztuce zwycięzania i budowania socjalizmu, ustroju prawdziwej sprawiedliwości społecznej. Kongres Zjednoczeniowy wytknął narodowi polskiemu jasną i piękną perspektywę marszu ku szczęśliwшему jutru, ku socjalizmowi. Wytyczne ideowe i plan sześcioletni przyjęte przez Kongres Zjednoczeniowy to sztandary, które weźmiemy w ręce i na czele mas pod wodzą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kroczyć będziemy w r. 1949 do przedterminowego wykonania planu trzyletniego i przygotowania startu do realizowania planu sześciolletniego.

Rok 1948 zakończony został również 50-tym z kolei posiedzeniem Sejmu na którym min. Przemysłu i Handlu tow. Hilary Minc przedstawił historię naszego narodu.

o reformie i podwyżce płac oraz o znizeniu cen na artykuły pierwszej potrzeby. Reforma i podwyżka płac oraz obniżka cen to dalszy wzrost dobrobytu mas pracujących, to dalszy stopień naszej stabilizacji na coraz to wyższym poziomie.

W sześciolletnim planie którego wytyczne nakreślił min. Minc na Kongresie Zjednoczeniowym szczególnie ważne miejsce udzielone zostało województwu lubelskiemu.

Na terenie Lubelszczyzny rozwinie się nowy przemysł powstaną nowe twierdze proletariatu a województwo nasze zamieni się z województwa rolnego na województwo rolno - przemysłowe. Wielkie zadania spoczywają na nas, na klasie robotniczej Lubelszczyzny, masach pracujących wsi i naszej partii w dziele wykonania stojących przed nami zadań. Mamy nadzieję i wierzymy że tak, jak Czynem Kongresu w tym. Masu pracujące Lubelszczy-

zny zadokumentowały swoją postawę w dźwiganiu naszego kraju wzwyż, tak i w roku przyszłym 1949 wykonają chlubnie zadanie przedterminowego wykonania trzeciego roku planu trzyletniego i przygotowują podstawy dla zwycięskiego realizowania sześciolletniego planu przemysłowego i rolnego w naszym województwie.

Gwarancją tego jest nasza bohaterka klasa robotnicza, krocząca w sojuszu z masami i średniowiecznymi chłopami Lubelszczyzny



... „WEŹMIEMY W RĘCE, JAK DWIE ROZPŁOMIENIONE POCHODNIE, DEKLARACJĘ IDEOWĄ NASZEJ PARTII I SZEŚCIOLETNI PLAN. WYJDZIEMY Z TEGO KONGRESU Z TYMI DWIEMA PŁONĄCYMI POCHODNIAMI, PÓJDZIEMY W MASY, ZAPALIMY MASY NASZĄ MYŚLĄ I WOLĄ, NATCHNIEMY JE WIELKĄ TWÓRCZĄ ENERGIĄ I WTEDY NIE STRASZNE NAM SĄ ŻADNE WROGIE MOCE, I WTEDY NIE MA TAKIEJ SIŁY, KTÓRA BY NAM WYDARŁA ZWYCIĘSTWO“.

(H. MINC)

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie z okazji Nowego Roku przesyła wszystkim organizacjom partyjnym i zawodowym, robotnikom,

przodownikom i przodownikom pracy, pracującemu chłopstwu, pracownikom nauki, kultury, oświaty, organizacjom społecznym, kobietom, młodzieży pracującej, pracownikom aparatu bezpieczeństwa, KBW MO, ORMO, oficerom, podoficerom i żołnierzom Odrodzonego Wojska Polskiego, urzędom i instytucjom oraz wszystkim ludziom pracy Lubelszczyzny, serdeczne życzenia owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej idącej do socjalizmu.

I sekretarz
Komitetu Wojewódzkiego
PZPR
Wojciechowski Grzegorz

TELEGRAM

„BUCZKOWCY” meldują:

Załoga Państwowej Fabryki Obuwia im. Buczka w Lublinie, zrealizowała z nadwyżką w dniu 31 grudnia 1948 roku swoją uchwałę, powziętą dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia. Wykonała ona w tym terminie 37.094 pary obuwia, przekraczając uchwaloną ilość tj. 35 tys. o 2.094 pary.

Z okazji Nowego Roku składamy najserdeczniejsze życzenia, owocnych wyników pracy i szczęścia osobistego wszystkim członkom Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przodownikom pracy fabryk i zakładów, instytucji lubelskich oraz wszystkim ludziom pracy m. Lublina.

Komitet Miejski
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej
w Lublinie

Czytelnikom, sympatykom i współpracownikom najserdeczniejsze życzenia noworoczne składają

Redakcja
„Sztandaru Ludu”
i Dyrekcja RSW „Prasa”
Oddział w Lublinie

W 5-tą rocznicę powstania KRN

Dzisiaj mijają pięć lat od historycznej daty pierwszego posiedzenia Krajowej Rady Narodowej. Już w pierwszych dniach grudnia 1943 roku postanowiono że pierwsze plenarne zebranie Krajowej Rady Narodowej odbędzie się 31 grudnia w noc sylwestrową w Warszawie. Był to okres największego terrorku, publicznych egzekucji łapanek, rewizji i blokady całych dzielnic. Koniecznym było przedsięwzięcie wszelkich środków ostrożności, aby zabezpieczyć członków Rady i po wielostronnym rozważeniu postanowiono, że pierwsze posiedzenie odbędzie się na ul. Twardej pod nr 22. W prawej oficynie na II piętrze mieszkał tow. Czesław Plicharski, doświadczony w pracach konspiracyjnych, którego mieszkanie niejednokrotnie było miejscem ważnych zebrań. Przygotowania były długotrwałe i bardzo staranne. W czasie zebrania zarówno w mieszkaniu jak i na ulicy czuwali oficerowie Gwardii Ludowej, pod komendą Marka (gen. Sychalskiego). Organizatorzy pierwszego posiedzenia KRN sądzili, że w Noc Sylwestrową osłabiona będzie czujność Niemców zajętych zabawa-

mi i dlatego łatwiej uda się niepostrzeżenie przejść na zebranie. Przewidywania te jednak nie sprawdziły się. Oddziały SS gęsto krążyły po ulicach ponieważ ktoś rozpuścił pogłoskę, że na Nowy Rok PPR szykuje powstanie. Kto był sprawcą tych plotek nie wiadomo, ale zaniepokoiły one bardzo żandarmerię. W małym pokoju na Twardej zebrało się 19 osób, a więc wszyscy których oczekiwano. Członkowie Komisji Organizacyjnej i szereg delegatów PPR, RPPS i Stronnictwa Ludowego, poza tym byli przedstawiciele Zw. Zawodowych i Zw. Walki Młodych.

Na pierwszym posiedzeniu odczytano deklarację akcesu do Rady tych, którzy ze względów konspiracyjnych przybyć nie mogli i przystąpiono do porządku dziennego posiedzenia. Na pierwszym po-

siedzeniu Krajowej Rady Narodowej zapadły historyczne decyzje, stworzyła się nowa władza Polski Ludowej. Choć był to jeszcze rok okupacji to jednak każdy zdał sobie sprawę że rok 1944 przyniesie ze sobą wolność, a nowa władza zbuduje Polskę dla mas pracujących. Przewodniczącym pierwszej Krajowej Rady Narodowej wybrany został tow. Bolesław Bierut. Krajowa Rada Narodowa zjednoczyła wszystkie demokratyczne partie i stronnictwa, stworzyła potężną siłę frontu demokratycznego, który stał się podstawą Polski Ludowej. Już na pierwszym posiedzeniu nakreślone zostały ramy tych wielkich reform, które w późniejszym okresie zrealizował Rząd Tymczasowy, który realizuje dzisiaj nasz Rząd prowadząc naród do socjalizmu.

NOWOROCZNY ROZKAZ ministra Obrony Narodowej

WARSZAWA, (PAP.). — Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Michał Żymierski wydał rozkaz następującej treści:

ROZKAZ

Generałowie, Admiraliowie, Oficerowie, Podoficerowie i Szeregowi Wojsk Lądowych, Wojsk Lotniczych i Marynarki Wojennej!

Pozdrawiam Was serdecznie z okazji Nowego 1949 Roku.

Rok 1948 zamykamy poważnym wzmoczeniem wartości bojowej naszego Wojska, zarówno dzięki podniesieniu poziomu wyszkolenia liniowego, jak również poziomu politycznego, ideowego, hartu, sumiennosci i dyscypliny. Dzięki wyteżonej pracy dowódców i szeregowych, dzięki oparciu się o doświadczenia i pomoc bratniej Armii Radzieckiej, dzięki coraz mocniejszemu związaniu z masami pracującymi z klasą robotniczą na czele — rośnie siła obronna naszego Wojska, rośnie siła obronna Polski Ludowej.

Doniosłym czynnikiem dalszego podnoszenia siły Wojska Polskiego jest zjednoczenie ruchu robot-

niczego. Zjednoczenie ruchu robotniczego wzmocniło siły nie tylko klasy robotniczej, lecz również pracującego chłopstwa i inteligencji, wzmocniło i jednoczy wszystkich, co w naszym narodzie jest zdrowe i postępowe i w ten sposób jeszcze bardziej wzmocniła się ideologiczną naszego Wojska, jego zwartość wewnętrzną i jego powiązanie z ludem. Budowa fundamentów socjalizmu w Polsce, wspaniałe rozwój przemysłu i rolnictwa wzmocni zaplecze naszego Wojska, nasyci je nowoczesną techniką i sprzętem bojowym. Decydujący wpływ na podniesienie jakości naszych kadr będzie miał rozwój kultury i oświaty, nauki i techniki; dodatnio na wartości naszego żołnierza odbije się podniesienie stanu zdrowotności naszego społeczeństwa.

W nowym 1949 roku staje przed nami zadanie wzmocnienia pracy i wysiłków w oparciu o nowe możliwości. Nie poszczędzimy trudu, by w oparciu o Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej zapewnić niepodległość i suwerenność naszej Ojczyzny, wobec wszelkich zakusów imperializmu. Wojsko

Polskie z honorem wykona zadania, które stoją na naszym odcinku obrony pokoju, wolności i postępu.

Z Nowym Rokiem życzę Wam nowych, wielkich sukcesów w pracy i służbie dla rozwoju naszego Wojska, w pracy i służbie, szczęścia naszego ludu, o piękną przyszłość naszej Ojczyzny.

Minister Obrony Narodowej
(—) Michał Żymierski
Marszałek Polski

I Wiceminister Obrony Narodowej
(—) Inż. Marian Sychalski
gen. dyw.

Rozkaz specjalny gen. Witolda do funkcjonariuszy MO

Komendant Główny Milicji Obywatelskiej, gen. dyw. Witold, wydał na dzień 1 stycznia 1949 r. rozkaz specjalny Nr 89, w którym stwierdza, że imponujące wysiłki polskich robotników pozwalają obecnie, po zjednoczeniu Polskiej Klasy Robotniczej, spojrzeć z ufnością w przyszłość na

Marsz. Sejmu odczytał trochę pisma od Prezydenta RP, zawiadamiającego o wymianie dokumentów ratyfikacyjnych konwencji polsko-radzieckiej w sprawie ochrony roślin uprawnych. Po usprawiedliwieniu nieobecnych posłów marsz. Sejmu proponował szereg zmian w porządku dziennym, które Izba zatwierdziła.

Skolei Min. Przemysłu i Handlu Hilary Minc, złożył w imieniu Rządu oświadczenie w sprawie zniesienia systemu kartkowego, reformy płac oraz polityki cen w roku 1949.

W ramach porządku dziennego Izba po pierwszym czytaniu odesłała do odpowiednich komisji poselskich rządowe projekty: ustawy skarbowej z preliniarzem budżetowym na rok 1949, ustawy o poborze rekruta, o prowizorium budżetowym na pierwszy kwartał 1949, o scaleniu zarządu Ziemi Odzyskanych z ogólną administracją państwową oraz szereg innych projektów. Następnie w drugim i trzecim czytaniu Sejm zatwierdził projekty: ustawy o zmianie i ustalaniu nazwisk oraz ustawy o prawie budowlanym.

W ramach dalszych punktów porządku dziennego Sejm jednogłośnie zatwierdził kilka dekretów Rządu RP, m. in. w sprawie zmiany granic województwa warszawskiego i lubelskiego (wyłączenie pow. siedleckiego).

Na tym porządek dzienny wyczerpano.

Na 51 posiedzeniu Sejmu odbytym tegoż dnia w godzinach popołudniowych, został uchwalony jednogłośnie projekt ustawy o prowizorium budżetowym na pierwszy kwartał 1949 oraz ustawy o...

wspaniałe perspektywy sześciolatniego planu państwowego.

W te osiągnięcia polskiego świata pracy organa Milicji Obywatelskiej mają swój wielki wkład. Walka klasowa jednak w Polsce jeszcze nie wygasia. Dlatego też funkcjonariusze MO muszą zaostrzyć swą czujność i zwiększyć wysiłki w walce o paraliżowanie wszelkich wrogich poczynań. Każdy milicjant musi być wzorem obywatela i obrońcą demokracji ludowej.

Rozkaz kończy się życzeniami noworocznymi dla żołnierzy MO, dalszych sukcesów w pracy i walce o spokój i bezpieczeństwo naszego kraju.

Przyznanie Państwowych Nagród Artystycznych

Komitet Ministrów do spraw kultury na posiedzeniu w dniu 29 grudnia 1948 r. przyznał Państwowe Nagrody Artystyczne: — literacką — Lucjanowi Rudnickiemu, muzyczną — Bolesławowi Woytowiczowi, plastyczną — Ksaweremu Dunikowskiemu, i teatralną — Leonowi Schillerowi. Wartość każdej z nagród wynosi pół miliona złotych.

KOMUNIKAT

Komitetu Dzielnicowego PZPR dzielnicy im. M. Buczka

Sekretariat Komitetu PZPR I dzielnicy zawiadamia tow. tow. dawnych organizacji PPS i PPR należących do kół terenowych wyżej wymienionej dzielnicy, że zebrania wyborcze wszystkich kół terenowych tej dzielnicy odbędą się w następującej kolejności:

Koło terenowe Nr 1 PPR i koła terenowe PPS Nr 1 i 2 łącznie w dniu 2. I. 1949 o godz. 12 w lokalu Komitetu Dzielnicowego PZPR Nr 1 (dawna siedziba Komitetu Grodzkiego PPS przy ul. M. Buczka 28).

Koło terenowe PPR Nr 2 i koła terenowe PPS Nr 3 i 4 łącznie w dniu 5. I. 1949 o godz. 17 w tym samym lokalu.

Koło terenowe PPR Nr 3 i koła terenowe PPS Nr 5 i 6 łącznie w dniu 4. I. 1949 o godzinie 17 w świetlicy browaru „Jeleń“ (obok Bychawskiej).

Bliższych informacji w związku z zebraniem wyborczym udziela Komitet Dzielnicowy PZPR Nr 1 (Dzielnica im. M. Buczka) w lokalu swym przy ul. M. Buczka 28).

Komunikat KM PZPR

W dniu 3 stycznia 1949 r. odbędą się Ogólnofabryczne Konferencje dla wyboru Komitetów Zakładowych PZPR na następujących zakładach pracy:

1) Kolej godz. 16.00 — referuje tow. Wojciechowski, tow. Pietrzyk.

2) PMT godz. 15.00 — referuje tow. Pawlak.

3) PMS godz. 16.00 referuje tow. Klecha i Harasiniuk.

4) Wolski—Plon g. 16.00 — referuje tow. Gabara i Łuć.

5) Buczek godz. 16.00 — referuje tow. Sławczyński i Bojanowski.

6) Urząd Wojewódzki godzina 15.00 — referuje tow. Klementowski.

7) Izba Skarbowa godzina 15.00 referuje tow. Dąbek.

Ze świata

LONDYN. — Jak wynika z nadchodzących tu doniesień, Holendrzy nie zwracając uwagi na przewlekającą się dyskusję w Radzie Bezpieczeństwa i na apele Rady, kontynuują swe działania wojenne przeciwko republice indonezyjskiej. Ostatnio wojska holenderskie zajęły po walce szyby naftowe w Sjanoi na Sumatrze. Trwają również walki na Jawie. Na Jawie zachodniej republikanie, pragnąc zahamować natarcie wojsk holenderskich, wysadzają w powietrze mosty i powodują katastrofy kolejowych transportów wojskowych.

LONDYN. — Wielka Brytania znalazła się w obliczu niebezpieczeństwa masowych strajków robotniczych w podstawowych gałęziach przemysłu. Cztery wielkie brytyjskie związki zawodowe, a to: górników, robotników tekstyl-

nych, kolejarzy oraz szoferów i konduktorów autobusowych — zagroziły strajkiem w razie nieuwzględnienia ich postulatów podwyżki płac.

NOWY JORK. — Omawiając horoskopy gospodarcze Stanów Zjednoczonych, pismo „United States News and World Report“ pisze, że według wszelkiego prawdopodobieństwa eksport Stanów Zjednoczonych spadnie w 1949 roku o 35%.

PARYŻ. — Z całej Francji napływają wiadomości o protestach licznych organizacji społecznych przeciwko uchwaleniu przez Zgromadzenie Narodowe kredytów w wysokości 41 milionów franków na zainstalowanie sztabu „Unii Zachodniej“ w Fontainebleau.

BERLIN. — Bawarskie ministerstwo oświaty komuni-

kuje, że w szkołach bawarskich „zdenazyfikowano“ i znów zatrudniono prawie wszystkich nauczycieli w liczbie 11 tysięcy, którzy byli zwolnieni za swe dawne kontakty z partią hitlerowską.

LONDYN. — W Glasgow odbyła się wielka manifestacja pokojowa, w czasie której jeden z wybitnych szkockich działaczy związkow. Stuart Morris wygłosił przemówienie, nawołujące do porozumienia ze Związkiem Radzieckim.

PARYŻ. — 55% pogranicznych robotników belgijskich zatrudnionych we francuskim przemyśle włókienniczym, strajkuje w dalszym ciągu. Liczne zakłady są unie ruchomione. Na odbytym w Menin zebraniu robotnicy wypowiedzieli się za kontynuowaniem akcji strajkowej.

LITERATURA i SZTUKA

MICKIEWICZ i PUSZKIN

Kiedy przebywającego na emigracji w Paryżu Mickiewicza do szła wieść o tragicznej śmierci Puszkina, zamieścił twórca „Pana Tadeusza” w jednym z pism francuskich pośmiertnie wspomnienie o poecie rosyjskim, w którym między innymi tak go charakteryzuje:

„Nie jest danym żadnemu krajowi, aby mógł się w nim ukazać częściej niż raz jeden człowiek łączący w tak wysokim stopniu najróżnorodniejsze zalety, które zdają się zwykle jedne drugie wykluczać. Puszkina, którego talent poetyczny czytelnicy wielbili, zadziwiał słuchających go żywiołami, delikatnością i jasnością swojego umysłu. Miał on nadzwyczajną pamięć, sąd pewny i gust wytworny. Słuchając go, rozumującego o polityce zagranicznej, lub własnego kraju, można było go wziąć za męża osiwiiałego wśród spraw politycznych i czytającego codziennie rozprawy wszystkich parlamentów. Narobił on sobie epigramatami i sarkazmami swoimi wielu nieprzyjaciół, którzy się za to mścili oszczerstwem.

Znałem poetę rosyjskiego z bliska i przez dość długi czas i uważałem go za człowieka natury zbyt wrażliwej i lekkiej niekiedy. Ale zawsze szczerego, szlachetnego i wylanego. Wady jego zdawały się zależeć od okoliczności i od społeczeństwa w jakim żył, ale co było dobrego w nim z własnego jego pochodzilo serca” (podkreślenia nasze).

Taki był sąd Mickiewicza o Puszkiniu, którego jak sam mówił, znał z bliska i przez dość długi czas. Poznał go w czasie swego przymusowego pobytu w Rosji, kiedy to w Petersburgu i Moskwie nawiązał bliskie sto-

sunki z rosyjskim światem literackim i naukowym, z postepową inteligencją. Poeci cenili się wzajemnie i szanowali, łączyła ich jeśli nie zupełna przyjaźń, to bardzo bliska i serdeczna znajomość: „Ich dusze wyższe nad ziemne przeszkody, jako dwie Alpów spokrewnione skały, choć je na wieki rozerwał nurt wody, ledwo szum słuszą swęj nieprzyjaźni, chyląc ku sobie podniebne wierzchołki” (I — cz. „Pomnik Piotra Wielkiego”). Puszkina zwierzał się Mickiewiczowi ze swoich planów literackich, za siegał nieraz jego rady i liczył się z jego krytyką. Puszkiniowi imponowała nie tylko głęboka wiedza Mickiewicza i geniusz poetycki, ale najbardziej m że zdolność do improwizacji. Po jednej z nich, jak wspomina przyjaciel Mickiewicza Odyniec, Puszkina „uściskał go jak brata” wołając po francusku: „Co za geniusz, co za ogień św., czymżesz ja jestem wobec niego?” Zachowało się wiele anegdot o stosunku wzajemnym obu poetów, jak np. gdy przy spotkaniu z Mickiewiczem Puszkina ustąpił mu z drogi ze słowami: „Na bok dwójka, as idzie!”, na co Mickiewicz odpowiedział rewanżując się dowcipnie: „Atutowa dwójka bije asa”. Gdy Mickiewicz czynił starania o otrzymanie paszportu na wyjazd za granicę, Puszkina dzięki swym stosunkom w dużym stopniu przyrzeczył się do tego, że poecie udało się opuścić Rosję. Mickiewicz ofiarował Puszkiniowi tom poezji Bajrona z cha-

rakterystyczną dedykacją: „Bajrona Puszkiniowi poświęca wiel blelel obydwoh”.

I w twórczości obu poetów ich zażyłość znalazła odbicie: w „Rusalcie” Puszkina można się dopatrzeć reminiscencji ze „Świtezii” i „Świtezianki” Puszkina przełożył wstęp do „Konrada Wallenroda”, ballady „Czasy” i „Trzech budrysów”, w „Eugeniuszu Oneginie” znalazł cennie słowa pod adresem poety polskiego, a w sonecie pt.: „Sonet” wśród wybitnych sonetów wymienia również „niewie Litwy”. Co się tyczy Mickiewicza, ten przełożył wiersz Puszkina „Przypomnienie”. W „Pomniku Piotra Wielkiego” przedstawił go (prawdopodobnie) jako „wieszczą ruskiego narodu”, z którym stał na deszczu pod wspólnym płaszczem i analizował jego twórczość w swych wykładach na katedrze literatur słowiańskich.

W pośmiertnej ocenie Puszkina znalazło się u Mickiewicza w stosunku do poety rosyjskiego pewne zastrzeżenie, zwłaszcza wobec wierszy „Oszczercom Rosji” i w „Rocznicy Borodina”. One to wywołały szlachetny sprzeciw Mickiewicza w jednym z najpiękniejszych jego wierszy „Do przyjaciół Moskali”. Puszkina znów czuł się dotknięty krytyką i Rosjan w III cz. „Dziadów”, choć Mickiewicz występował w niej wyraźnie jedynie przeciw imperializmowi rosyjskiemu, caratowi i jego „licznej psiarni” — urzędnikom, z dużą sympatią natomiast wyrażając się o ludzie rosyjskim i postępowej inteligencji. Owocem tej urazy Puszkina do dawnego przyjaciela jest zakończenie słynnego wiersza „Mickiewicz”.

Obok podajemy wiersz Mickiewicza „Do Przyjaciół Moskali”.

Kaj.

Postępowe tradycje literatury brazylijskiej

Znany pisarz brazylijski Jorge Amado, który brał udział we wrocławskim kongresie intelektualistów bawi obecnie w Związku Radzieckim. Amado udzielił w Moskwie Centralnym Literatom wywiadu o współczesnej literaturze brazylijskiej.

Postępowi pisarze Ameryki Łacińskiej — powiedział Jorge Amado — oddają wszystkie swe siły walce z podżegaczami wojennymi. Walka nasza nie jest łatwa. Często skutkiem jej są więzienia i ciężkie roboty, wygnanie i tułaczka. Wymienię tylko jedno nazwisko, nazwisko dobrze wam znanego poety Pabla Nerudy. Zmuszony jest teraz do ukrywania się przed prześladowaniami reakcjonistów chilijskich.

Nie mniej jednak literatura brazylijska stała zawsze po stronie ludu. Jeszcze w owych czasach, gdy Brazylia była kolonią portugalską, postępowi poeci brazylijscy każdym wierszem swej twórczości bronili interesów ludu.

We współczesnej burżuazyjnej literaturze brazylijskiej daje się zauważyć szkodliwy wpływ pisarzy północno-amerykańskich. Przecistawiają się im prawdziwie postępowi pisarze brazylijscy. Pisarze ci nie mogą wydawać swych utworów w ojczyźnie, ale fakt ten nie osłabia ich dążenia

do występowania zawsze po stronie ludu.

Osobiście dumny jestem z tego, że lud wybrał mnie jako pisarza do parlamentu, abym występował



Jorge Amado

w obronie jego praw i interesów. Obecnie nie mam możności przebywania w swej ojczyźnie, ponieważ władze reakcyjne prześladowają mnie za moje wystąpienia na Kongresie Wrocławskim.

Na zakończenie pragnę zapewnić pisarzy radzieckich, że postępowi pisarze Ameryki Łacińskiej będą w dalszym ciągu walczyć nieugięte o pokój na całym świecie.

Mów i pisz w ten sposób

W JEDNEJ RECE, ale nie w jednym ręku (tak jakby istniał rzeczownik — jeden rak). W ręku to dawna liczba podwójna, a więc należy mówić, czego zresztą prawie nikt nie przestrzega — w moich ręku, w czystych ręku itd. W twardej ręce — liczba pojedyncza, w twardej ręku — liczba podwójna; w twardej rękach — liczba mnoga.

WSTYDZIĆ SIĘ KOGO, a nie „przed kim”. Poprawnie więc: „Wstydzę się ciebie, ale błędnie (germanizm) wstydzę się przed tobą.”

W POŁOWIE MIESIĄCA, ale nie „w środku miesiąca”, bo to również germanizm.

PIELEGNOWANIE, a nie roz-

powszechniony dziwoląg „pielegnacja”. A więc: „pielegnowanie rąk, pielegnowanie roślin, pielegnowanie urody itd.

DOSKONAŁE, a nie jak to się często spotyka w ogłoszeniach „perfekt”. Np. „Znam perfekt język rosyjski” — to źle, powinno być: „Znam doskonale język rosyjski”.

PLAN SZESZCIOLETNI. SZKOŁA JEDENASTOLETANIA, nie ma potrzeby skracać „sześciolatka”; „jedenastolatka”, bo te wtrący oznaczają, w języku polskim i zupełnie co innego: sześciolatka to sześciolatnia dziewczynka, a jedenastolatka — jedenastolatnia dziewczynka.

ADAM MICKIEWICZ

Do przyjaciół Moskali

Wy czy mnie wspomniacie? Ja lekroć marzę
O mych przynajmniej śmierciach, wygnaniach, więzieniach
I o was myślę: wasze obce twarze
Mają obywatelstwa prawo w mych marzeniach.

Gdzież wy teraz? Szlachetna szwaja Rylejowa,
Którą jak bratnią ścisła, carskimi wyrokami
Wiś do hańbiącego przywłazła na drzewa;
Kłątwa ludem, co swoje mordują proroki.

Ta ręka, którą do mnie Bestuzów wyciągnął,
Wieszcz i żołnierz: ta ręka od p'óra i bron
Oderwana, i car ją do taczki zaprzęgnął;
Dziś w minach ryje, skuta obok polskiej dłoni.

Innych może dotknęła sroższa niebios kara;
Może kto z was urzędem, orderem zhańbiony,
Duszę wolną na wieki przedał w łaskę cara,
I dziś na progach jego wybijają poklony.

Może płatnym językiem triumf jego sławi
I cieszy się ze swoich przyjaciół meczonstwa;
Może w oleźnię mojej moła krwią się krwawi
I przed carem jak z zasług chlubi się z przekleństwa.

Jeśli do was z daleka, od wołnych narodów
Aż na północ zalecą te pieśni żalonne,
I odezwać się z góry nad krajną lodów,
Niech wam zwiastują wołność jak zórawie włosnę

Pozwacie mnie no głoście; póki był w okucłach,
Polzając m'leżkiem jak waż ludzkiem despote,
Lecz wam odkryłem tańce zamknięte w uczuciach
I dla was miałem zawsze gołębia prostotę.

Teraz na świat wylewam ten kłótek trucizny,
Zrąca jest i paląca gorzeć mojej mowy,
Gorzeć wyssana ze krwi i z lez meł ojezyny
N ech zrże i pali nie was, lecz wasze okowy.

Kto z was podnieście skargę, dla mnie jego skarga
Sędzie jak psa szczekanie, który tak się wdroy
Do clerpliwie i długo noszonej obroży,
Ze w końcu gotów kasnąć — reke, co ja targę

Kongresowy numer „Kuznicy”

W przedostatniej kolumnie „Kultury i sztuki” omawialiśmy Kongresowe numery „Odrodzenia”, „Nowin literackich” i „Wsi”. „Kuznica” nr 51 ukazała się nieco później, ale za to przyniosła materiał najobszerniejszy. Na wstępie czytamy artykuł Pawła Hofmana „Jednoczy się siła jednocząca”, w którym autor omawia znaczenie zjednoczenia partji robotniczych, uważając je za sprawę „najgłębszej, narodową”, gdyż klasa przewodząca narodowi w przebudowie jego bytu, proletariata, zwleknąjąc przez zjednoczenie własne siły, wzmaga tym samym twórczy rozmach sił narodowych, które w nieznaną dotąd skalę rozpętuje socjalizm. Paraliżowane, rozpraszane i marnowane w ustroju klasowym siły ludzkie, materialne i duchowe, po raz pierwszy w dziejach otrzymują tu możność świadomego zahamowanego działania w interesie, po prostu — człowieka wywołanego spod władzy twórców materialnych i duchowych fetystów”. Seweryn Polak w artykule „Siła rewolucji kulturalnej” zwraca uwagę na to, że nie jest tylko przypadkiem, iż Główna Komisja dla Spraw Kultury powsta-

ła prawie równocześnie ze zjednoczeniem partji robotniczych, gdyż to właśnie zjednoczenie w dużym stopniu przyczyni się do przyspieszenia pracy kulturalnej nad podnieśnięciem poziomu umysłowego mas ludowych. Mówiąc o zadaniach, czekających w najbliższej przyszłości pracowników kultury, przypomina o ogromie pracy położonej w dziedzinie kultury w Zw. Radzieckim i o wspaniałych pod tym względem osiągnięciach. Wiele materiału aktualnego przynosi historyczny artykuł Celiny Bobińskiej o działalności Komisji Edukacji Narodowej i jej walce o zrewidowanie szkoły polskiej. Ciekawe są analogie, które przeprowadza autorka, nawiązując do czasów dzisiejszych. Interesujące są wypowiedzi pisarzy i naukowców o zjednoczeniu partji robotniczych, głoszącej W. Broniecki, S. Dygat, Stanisław Erlich, Leon Gomolicki, Nat. Gąsiorowska, M. Jastrun, Mel. Kierczyńska, J. Kott, B. Matuszewski, A. Schaff, J. Tuwim, A. Ważyk, St. Wygodzki, Stefan Ziółkiewski i Jul. Żuławski. Njemiernie pouczający jest dłuższy artykuł prof. Zy-

gmunta Myszkowskiego „Droga inteligenta polskiego do socjalizmu”. Autor mówi w nim o zespoleniu wszystkich przyczyn działających w okresie wojny i okupacji, które złożyły się na to, że jak konkluduje „nie wystarczyły mu już przedwojenne nastroje lewicującego i luzem chadzającego inteligenta” i że „postanowił się czynnie zaangażować”.

Nie sposób tu omawiać szczegółowo 24-ro kolumnowego numeru „Kuznicy”, który bezwarunkowo powinien przeczytać każdy interesujący się sprawami kultury w Polsce. Poza wymienionymi pozycjami znajdujemy tu jeszcze wspomnienia o niedawno zmarłym malarzu Felicjanie Kowarskim artykuł B. Dudzińskiego „Kończy się okres rozłamów”, krótki zarys wywołanych walk robotniczych w Łodzi (J. Litwin: „Na drogach ruchu robotniczego” — Łódź 1861—1905), informacje i uwagi S. Ziółkiewskiego o „Instrytucie badań literackich” i inne. Literaturę piękną reprezentują K. Brandys, S. Wygodzki i W. Woro-

Oreczyk

Przegląd najważniejszych wydarzeń w r. 1948

Styczeń



2 — Francja podpisała ze Stanami Zjedn. układ o pomocy doraznej USA dla Francji.

3 — Austria i Włochy podpisały podobny układ.

4 — Burma stała się niepodległą republiką. W Mediolanie rozpoczął się Kongres Włoskiej Partii Komunistycznej.

7 — Na konferencji premierów niemieckich we Frankfurcie przedstawiciele USA i W. Brytanii przedstawili projekt reorganizacji anglosaskich stref okupacyjnych Niemiec.

9 — „Grupa” Bataille socjaliste wystąpiła z S. F. I. O.

10 — W Londynie rozpoczęła się konferencja informacyjna zachodnich partii socjalistycznych t. zw. COMISCO, do której przyjęto partię Schumachera.

11 — Ukonstytuował się nowy CKW PPS.

17 — Zawieszenie broni pomiędzy rządem holenderskim a republiką indonezyjską. W niektórych okręgach Włoch chłopcy samorzutnie zaczęli przeprowadzać reformę rolną.

21 — Strajk 220 tys. robotników w Bizonii. Chińska armia ludowa podjęła ofensywę w kierunku Nankinu.

24 — Kongres socjalistów włoskich uchwalił wystawienie list wyborczych wspólnie z komunistami.

26 — Podpisanie umów gospodarczych pomiędzy Polską i ZSRR.

30 — Mahatma Ghandi został zamordowany przez nacjonalistę hinduskiego.

Monarchistyczny rząd Sofulisa uznał carą Grecję za teren działań wojennych.

Luty



3 — 24-ro godzinny strajk protestacyjny w Bizonii. W Dreźnie międzystrefowa konferencja niemieckich Zw. Zawodowych.

6 — Komisja Porozumiewawcza polskich stronnictw demokratycznych przyjęła propozycję współpracy z PSL.

7 — Komitet wykonawczy Światowej Federacji Zw. Zaw. odrzucił projekt zwolnienia specjalnej konferencji dla rozpatrzenia planu Marshalla.

10 — Rząd Radziecki rozpoczął publikację dokumentów pt. „Falszerze historii”.

17 — W Pradze konferencja Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w sprawie Niemiec.

20 — Kryzys rządowy w Czechosłowacji. Energiczne przeciwdziałanie likwiduje w zarodku przygotowania zamachu stanu przez elementy reakcyjno-nacjonalistyczne.

21 — Otwarcie Kongresu Połączonych Rumuńskich partii robotniczych w Bukareszcie.

23 — Rozpoczęcie obrad londyńskiej konferencji Francji, Anglii i USA w sprawie Niemiec.

24 — Sejm Ustawodawczy uchwala Plan Inwestycyjny oraz ustawę o powołaniu do życia organizacji „Służba Polsce”.

25 — Minister Modzelewski oświadcza, że Polska nie uznaje jednostronnych postanowień w sprawie Niemiec. Koniec Czechosłowackiego kryzysu rządowego — utworzenie zreorganizowanego Frontu Narodowego. W Moskwie przedstawiciele C. I. O. radzą na temat jedności światowego ruchu zawodowego.

Marzec



7 — Grecja przejęła z rąk Włochów wyspy Dodekanezu.

9 — Rząd ZSRR przesyła noty do USA, W. Brytanii i Francji, w których stwierdza brak podstaw prawnych decyzji tych państw w sprawie Niemiec. Sejm R. P. uchwala ustawę o Narodowym Planie Gospodarczym.

11 — Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe przyjmuje program nowego rządu premiera Gottwalda.

15 — Konferencja 16 państw marszallowskich w Paryżu zaprosiła Niemcy Zachodnie do uczestniczenia w obradach. Strajk 400 tys. górników amerykańskich.

17 — Sekretarz gen. CKW PPS tow. Cyrankiewicz zapowiada wkrócenie na etap przygotowania jedności organizacyjnej PPR i PPS. Niemiecki Kongres Ludowy w Berlinie.

20 — Rządy USA, Anglii i Francji wypowiedziały się za oddaniem Triestu Włochom.

22 — Partie socjalistyczne Polski, Czechosłowacji i Węgier występują z Komitetu Międzynarodowych Konferencji Socjalistycznych (t. zw. COMISCO).

25 — Otwarcie konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie wolności pracy i infromacji w Genewie. W Meksyku otwarcie III Kongresu Zw. Zaw. państw Ameryki Łac.ńskiej.

26 — Rząd gen. Markosa zwrócił się do Międzynar. Czerwonego Krzyża z prośbą o interwencję wobec okrucieństw, popełnianych przez armię ateńską.

30 — Izba Reprezentantów USA włączyła Hiszpanię do planu Marshalla.

Kwiecień



1 — Pod presją opinii światowej Kongres USA wyłączył Hiszpanię z planu Marshalla.

2 — Władze radzieckie w Niemczech wprowadziły kontrolę komunikacji między Berlinem a Bizonią.

3 — Rząd polski w notcie do rządu brytyjskiego domaga się rozwiązania Polskiego Korpusu Przycposobienia i Rozmieszczenia.

5 — We Wrzeszczu proces Alberta Foerstera.

9 — Rewolucja w Kolumbii przerwała obrady konferencji panamerykańskiej.

10 — Międzynarodowa konferencja pomocy dla Grecji Demokratycznej w Paryżu.

11 — Rozpoczęcie uroczystości Tygodnia Ziemi Zachodnich.

13 — Ogłoszenie nowej konstytucji w Rumunii.

14 — We Frankfurcie rozmowy anglosaskich gubernatorów wojskowych z przedstawicielami Bizonii w sprawie utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego.

16 — Powstanie Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży w Warszawie.

17 — Prasa niemiecka publikuje list papieża do biskupów niemieckich.

18 — Wybory do obu Izb Parlamentu we Włoszech.

24 — Konferencja 6 państw w Londynie w sprawie utworzenia Niemiec zachodnich.

27 — Wojska Transjordanii wkroczyły do Palestyny.

28 — Rozpoczęcie wiosennej sesji Sejmu RP.

30 — Rząd francuski zatwierdza polsko-francuski układ handlowy.

Maj



9 — Uchwalenie nowej konstytucji Republiki Czechosłowackiej.

11 — Agencja TASS ogłasza treść not werbalnych między Molotowem a Bedell Smithem. Truman wyjaśnia, że noty te nie oznaczają zwrotu w polityce USA.

12 — Wallace publikuje list otwarty do generalissimusa Stalina.

15 — Wojska Egiptu, Transjordanii i Syrii wkroczyły do Palestyny. USA uznały państwo Izrael. W N. Yorku zakończyła się bez wyniku sesja ONZ w sprawie Palestyny.

18 — Generalissimus Stalin stwierdza, że uregulowanie różnic między ZSRR a USA jest możliwe i konieczne dla pokoju świata.

19 — Konferencja londyńska przyznała Niemcom Zach. przedstawicielstwo w Radzie Kontroli Zagłębia Ruhry.

20 — Izba Reprezentantów USA uchwala projekt antykomunistycznej ustawy Mundt-Dixon.

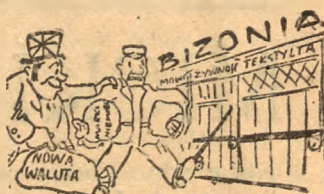
21 — Sejm R. P. uchwala ustawę o zmianie struktury spółdzielczości.

28 — Marszałek Smuts przegrwa wybory do parlamentu Unii Południowo-Afrykańskiej.

29 — W Warszawie podpisanie układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Bułgarią. Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwala rezolucję o 4-ro tygodniowym zawieszeniu broni w Palestynie.

31 — Min. Skarbu zapowiada we Francji zamknięcie wszystkich znacjonalizowanych fabryk lotniczych.

Czerwiec



2 — Londyńska konferencja publikuje swoje postanowienia w sprawie przyszłości Niemiec, zmierzające do rewizji granic wschodnich i pomocy w odbudowie Niemiec. W Berlinie strajk 20 tys. pracowników komunikacyjnych.

6 — W Warszawie koniec międzynarodowej konferencji lewicowych partii i grup socjalistycznych, zwolanej przez PPS.

7 — Dr B. nesz ustępuje ze stanowiska prezydenta Czechosłowacji.

10 — ZSRR wystosował noty protestacyjne do rządów USA i Holandii przeciw tołrowaniu propagandy wojennej w tych państwach.

12 — Zjednoczenie partii robotniczych węgierskich w „Węgierską Partię Pracującą”. Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe ratyfikuje układ przyjaźni z Polską.

16 — Rząd Polski stwierdza wobec rządu francuskiego, że uchwały londyńskie w sprawie Niemiec zagrażają bezpieczeństwu Polski i Francji.

17 — W Krakowie proces Böhlera.

21 — Anglosasi wprowadzają w Bizonii reformę walutową. ZSRR odpowiada podobną reformą w strefie wschodniej.

23 — W Warszawie konferencja Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier poświęcona omówieniu postanowień konferencji londyńskiej.

23 — Opublikowanie rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii.

Lipiec



1 — Sojusznicza komendantura Berlina przestała funkcjonować.

3 — 12-godzinny strajk powszechny we Włoszech przeciwko bezrobociu i niskim płacom.

6 — XX plenum KC PPR. Noty rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji do ZSRR w sprawie Berlina.

14 — Zamach na sekretarza Komunistycznej Partii Włoch Togliattiego. ZSRR odpowiada na noty mocarstw zachodnich w sprawie Berlina. Truman zostaje kandydatem demokratów na prezydenta USA.

17 — Kongres Jedności Młodzieży Akademickiej we Wrocławiu.

19 — Francuski rząd Schumana podał się do dymisji.

20 — We Wrocławiu zjazd zjednoczeniowy organizacji młodzieżowych — powstanie ZMP.

21 — Otwarcie Wystawy Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu. Andre Marie tworzy nowy gabinet francuski.

23 — Socjal-demokrata Fagerholm tworzy nowy rząd fiński.

25 — Otwarcie konferencji 16 państw marszallowskich w Paryżu.

26 — W Filadelfii konwencja Partii Postępowej USA wysuwa kandydaturę Wallacea na prezydenta.

28 — Eksplozja w zakładach Farbenindustrie w Ludwigshafen.

30 — Warszawa publikuje komunikat w sprawie wymiany not między USA a Polską i W. Brytanią a Polską, dotyczących przyszłości Niemiec. Prezydent Węgier, Tildy, ustąpił ze swego stanowiska.

Sierpień



2 — Generalissimus Stalin przyjmuje wysłanników trzech mocarstw zachodnich.

3 — Szakasits zostaje prezydentem republiki węgierskiej.

4 — Otwarcie II sesji Polako-Czechosłowackiej Rady Współpracy Gospodarczej w Warszawie.

7 — W Warszawie opublikowano komunikat o polsko-francuskiej wymianie not na temat zagadnień niemieckich.

8 — W Warszawie otwarcie Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej.

13 — Rozwiązanie Frontu Demokratyczno-Ludowego we Włoszech.

15 — USA uznało marionetkowy rząd Korei Południowej. Anglicy samolotami tłumią powstanie na Malajach.

18 — Zakończenie konferencji dunańskiej.

20 — Zastrzelenie gen. Joanowicza.

21 — Otwarcie obrad Rady Naczelnej Światowej Federacji Młodzieży Pracującej w Otwocku.

23 — Generalissimus Stalin przyjmuje wysłanników mocarstw zachodnich.

25 — Otwarcie Kongresu Intelktualistów we Wrocławiu.

27 — Ogólnopolski zjazd kobiet we Wrocławiu.

28 — Ustąpienie rządu Andre Marie. Kongres Intelktualistów uchwala rezolucję w obronie pokoju.

30 — Schuman tworzy nowy rząd francuski.

31 — Śmierć Andrzeja Zdanowa. Dziewiąta rozmowa na Kremlu. Plenum KC PPR w Warszawie.

Wrzesień



1 — Marshall oświadcza się za anulowaniem odszkodowań niemieckich.

3 — Powrót tow. Bolesława Bieruta do pracy partyjnej.

4 — Śmierć Edwarda Benesza.

5 — Tow. Bierut sekr. generalnym PPR. Schuman tworzy rząd „trzeciej siły”. Masowe aresztowania demokratów w Grecji.

7 — Zgromadzenie narodo-we francuskie nie akceptuje składu rządu Schumana. Albania odpowiada w ONZ na oszczercze zarzuty rządu ateńskiego.

8 — Queille otrzymuje misję tworzenia nowego rządu we Francji.

14 — Ponowna konferencja na Kremlu wysłanników mocarstw zachodnich z Molotowem. Nowy rząd Queille przyjęty przez Zgromadzenie Narodowe.

15 — Masakra strajkujących robotników francuskich przez policję Mocha. (Clermont — Ferrand).

17 — Zabójstwo hr. Bernadotte. Strajki we Francji rozszerzają się.

19 — ZSRR ogłosił decyzję wycofania wojsk z Korei północnej.

21 — Otwarcie III sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ w Paryżu.

24 — Powszechny strajk protestacyjny we Francji.

25 — Wielka mowa min. Molotowa w ONZ, wzywająca wielkie mocarstwa do rozbrojenia.

26 — Wielki wiec Togliattiego w Rzymie.

Październik



2 — Mowa min. Modzelewskiego na posiedzeniu Komisji Praw Człowieka.

4 — ZSRR odpowiada rządowi trzech mocarstw na ich jednobrzmiącą notę w sprawie Berlina. Wielki strajk we Francji.

8 — Mowa min. Wyszynskiego w Komisji Politycznej ONZ na temat rozbrojenia.

11 — Otwarcie XXVII Kongresu Generalnej Konfederacji Pracy w Paryżu.

12 — Min. Wyszynski reasumuje wynik debat w ONZ nad radzieckim projektem rozbrojenia.

17 — Komisja Polityczna ONZ odrzuca radziecki projekt rozbrojenia, przyjmując kanadyjski.

19 — Gabinet francuski uchwala podjęcie represji wobec strajkujących górników.

21 — Powstanie w południowej części Korei.

22 — Śmierć prymasa Polski kard. A. Hlonda. Stan wyjątkowy w górniczych okręgach Francji.

25 — Projekt rezolucji „6 państw” w sprawie Berlina odrzucony przez Radę Bezpieczeństwa.

26 — Górniczy kopalni Zabrze — Wschód podejmują Czyn Kongresowy, apelując do polskiego świata pracy o wzmożoną wyjątkowość na czesie Zjednoczenia Robotniczego.

28 — Oświadczenie Generalissimusa Stalina w sprawie Berlina i agresywnej polityki USA i W. Brytanii.

29 — Demonstracje robotnicze w Stuttgarcie.

31 — Kłeska wojsk Czang-Kai-Szeka. Armia Ludowa zajmuje Mukden.

Listopad



1 — Zamknięcie Wystawy Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu.

2 — Min. Modzelewski występuje w ONZ przeciw dyskryminacji państw demokratycznych w handlu zagranicznym.

3 — Truman wybrany ponownie prezydentem USA.

4 — Rząd Kuomintangu podaje się do dymisji.

5 — Rada Bezpieczeństwa ONZ wzywa strony walczące w Palestynie do rozejmu. Ambasador RP Putrament protestuje u rządu francuskiego przeciwko szykanowaniu Polaków.

7 — Wielkie uroczystości z okazji 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej — Przemówienie Molotowa.

11 — Prezydent Francji Auriol wypowiada się przeciwko udziałowi Niemiec w kontroli Zagłębia Ruhry.

15 — Wojska ludowe Chin zajmują Su — Czang. Thorez wskazuje, iż krytyczne położenie Francji jest następstwem jej udziału w planie Marshalla.

19 — Marsz. Sokołowski deklaruje anglosaską wersję powódów zerwania wrzesniowych rokowań między czterema gubernatorami stref okupacyjnych Niemiec.

24 — Min. Modzelewski wywołuje się w sprawie Zagłębia Ruhry, protestując przeciw dopuszczeniu Niemiec do udziału w kontroli i wskazując, że konferencja warszawska wskazała najważniejsze rozwiązania sprawy Niemiec.

30 — Powołanie demokratycznego magistratu dla obszaru Wielkiego Berlina. Otwarcie II Kongresu Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych w Budapeszcie.

Grudzień



1 — Konferencja 6 mocarstw zachodnich w sprawie Zagłębia Ruhry.

4 — Kapitulacja armii Czang Kai Szeka, otoczonej pod Suzcau.

5 — W zachodnich sektorach Berlina wybory do władz miejskich.

14 — Francuzi wysadzają w Berlinie maszty radiostacji „Rundfunk”.

15 — Otwarcie Kongresu Zjednoczenia Robotniczego w Warszawie. Prof. Joliot — Curie uruchamia stos atomowy. Zdobycie Pekinu.

16 — Anglosasi ogłaszają wstrzymanie demontażu 2/3 zakładów Kruppa w Trizoni.

17 — Ilość strajkujących robotników japońskich sięga 8 milionów.

18 — Otwarcie Kongresu Zjednoczeniowego partii chłopskich na Węgrzech.

20 — Wojska holenderskie dokonują ponownej agresji na teren republiki indonezyjskiej.

21 — Zakończenie obrad I Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

24 — Wielkie uroczystości w państwach słowiańskich z okazji 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. Rada Bezpieczeństwa ONZ wzywa walczących w Indonezji do poniesienia działań. Aresztowania hiszpańskich emigrantów politycznych Francji.

28 — Państwa „Unii Zachodniej” ogłaszają komunikat o wynikach konferencji w sprawie Niemiec, która projektuje stworzenie suwerennego rządu niemieckiego w ciągu trzech najbliższych lat i ustala produkcję Zagłębia Ruhry na 10,7 mil. ton stali rocznie.

Bilans gospodarczy Polski za rok 1948

Skończył się drugi rok planu budowy gospodarczej kraju. Zadania nakreślone przez plan zostały mimo trudności wykonane, a na wielu odcinkach nawet wysoko przekroczone.

PRZEMYSŁ

Unarodowiony przemysł polski w ub. roku znacznie przekroczył przedwojenny poziom produkcji i wzmocnił bazę socjalistyczną w naszej gospodarce.

Spotężniał i rozrósł się ruch współzawodnictwa pracy, dojrzałość klasy robotniczej przemówiła w czynach.

Produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z rokiem 1947 o blisko 30%. W roku 1948 wyprodukowaliśmy 70,6 mil. ton węgla (105% planu), 4,6 mil. ton koksu (107,2% planu), 4,200 mil. kwh energii elektrycznej (104% planu). Wzrosła bardzo silnie produkcja obrabiarek maszyn rolniczych, parowozów, wagonów, nawozów sztucznych. Uruchomiono masową produkcję żarówek, przekroczone plan produkcji szkła okiennego, tkanin, papieru, obuwia.

WYNIKI ROLNICTWA

Korzystne wyniki osiągnięto również w dziedzinie rolnictwa. Rozszerzenie powierzchni upraw, lepsze zaopatrzenie rolnictwa ze strony przemysłu i dobre warunki klimatyczne spowodowały iż wygramiliśmy także bitwę o chleb.

Osiągnęliśmy samowystarczalność żywnościową w podstawowych produktach przy jednoczesnym rozwinięciu eksportu artykułów rolniczych, który wyniósł za 8 miesięcy roku 1948 przeszło 50 mil. dolarów.

Rząd utrzymał korzystne dla chłopów ceny artykułów rolniczych, stabilizacja cen zapewniła chłopu korzystny stosunek cen jego wytworów do materiałów niezbędnych do produkcji.

250 tysięcy ton zboża towarowego, które w bieżącym roku dały majątki państwowe to nowe zjawisko w dziele stworzenia mocnego punktu oparcia polityki państwa w sektorze państwowym w rolnictwie. Nowym zjawiskiem jest również fakt, że na wsi polskiej pojawiły się spółdzielcze ośrodki maszynowe. Liczba ich przekracza w tej chwili 1.100 jednostek.

Znaczny rozmach osiągnęła akcja kontraktacyjna obejmując coraz to nowe uprawy. Szacunkowo powierzchnia upraw zakontraktowanych objęła około 370 tys. ha. Rozpoczęto również kontraktowanie w dziedzinie hodowli. Wagę tego zjawiska uwypukla fakt, że wartość zakontraktowanych produktów przekroczy sumę 35 miliardów złotych i że objęte tą akcją zostało w takiej czy innej mierze blisko 25% ogólnej liczby gospodarstw.

HANDEL

Po złamaniu w r. 1947 afaku spekulacji panujemy dziś w hur-

cie, w detalu zaś handel państwowy i spółdzielczy stanowią poważny czynnik regulujący i ograniczający możliwości spekulacji. W roku 1948 zorganizowaliśmy centrale handlu państwowego we wszystkich grupach przemysłu podbudowane własną siecią hurtową, a także wzorcowym aparatem detalicznym.

EKSPORT I IMPORT

Dynamikę naszego rozwoju gospodarczego wyraża także przekroczenie w ciągu ośmiu miesięcy roku 1948 po stronie eksportu i importu 644 mil. dolarów przy saldzie ujemnym

tylko 24,5 mil. dol. Waga tego zjawiska występuje wyraźnie jeśli porównamy nasze wyniki z rosnącymi deficytami państw kapitalistycznych. Szczególnie wielkie znaczenie ma nasza wymiana towarowa ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Umacnianie i rozszerzanie tej współpracy — to jedno z głównych naszych zadań gospodarczych.

BUDOWNICTWO ROBOTNICZE

Rok 1948 przyniósł również znaczny wzrost budownictwa przy zroście wartości realnej robót budowlanych.

Dużym osiągnięciem organizacyjnym jest powstanie zakładu osiedli robotniczych, który centralizuje całość budownictwa mieszkaniowego, zajmującego w planie budownictwa osiedlowego dominującą rolę.

FINANSE

Na odcinku finansowym mieliśmy stały wzrost dochodów skarbu państwa. Stoimy w dalszym ciągu twardo na gruncie stałości naszej waluty. Poważnym przejawem tego był uchwalony w roku 1948 obszerny program oszczędnościowy.

Wydatki z budżetu na potrzeby bieżące i inwestycyjne wynio-

sły ogółem 255,1 mil. zł przy pokryciu wynoszącym 338,8 mil. złotych.

Kredytów inwestycyjnych udzielił w tym okresie ogółem 211 mil. zł, udzielił także bardzo poważnych kredytów obrotowych na ogólną sumę 95,5 mil. zł.

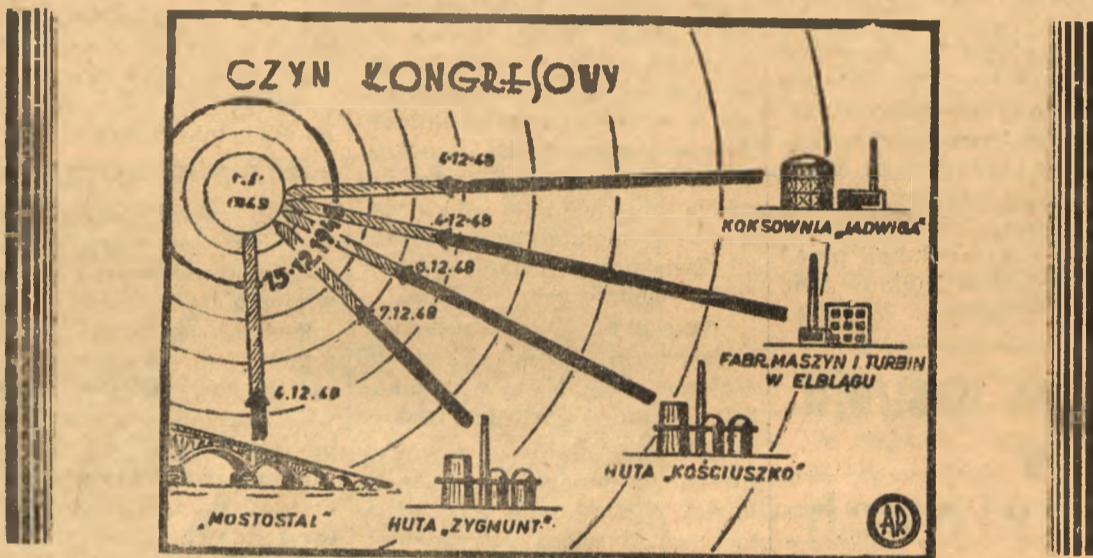
KULTURA I SZTUKA

Rok 1948 był także rokiem dalszej rozbudowy i rozwoju kultury i sztuki.

O ile w r. 1945 Polska posiadała 2.287 przedszkoli, 18.397 szkół powszechnych, 705 średnich ogólnokształcących i 30 wyższych — to w r. 1948: 5.300 przedszkoli, 22.476 szkół powszechnych, 791 11-letnich szkół podstawowych, 60 szkół wyższych. Szczególnie silny rozwój nastąpił w dziedzinie szkolnictwa zawodowego. Zmienił się również w sposób zasadniczy skład socjalny uczącej się młodzieży na korzyść dzieci robotników i chłopów.

Kiedy się mówi o wychowaniu nie sposób nie wspomnieć o „Służbie Polsce”, której właściwy rozwój przypada na r. 1948 i która posiada swój wkład w dzieło odbudowy gospodarczej i społecznej Polski.

Zreformowana została akcja czasów robotniczych. Utworzono odrębny fundusz tych czasów i oddano go związkom zawodowym.



W mowie swojej wygłoszonej na pierwszym Kongresie P. Z. P. R. minister tow. Hilary Minc podkreślił, że na skutek Czynu Kongresowego został skrócony cykl uruchamiania nowych obiektów przemysłowych i gospodarczych.

Wykres przedstawia ten piękny i dumny przejaw socjalistycznego stosunku do pracy na kilku wymownych przykładach przytoczonych w mowie ministra Minca, ilustrujących to nad wyraz ważne i dodatnie zjawisko.

OSIĄGNIĘCIA GOSPODARZE POLSKIEJ DEMOKRACJI LUDOWEJ w r. 1948					
	1937	1945	1946	1947	1948
PRODUKCJA ROLNICZA I PRZEMYSŁOWA wg wskaźnika 1937=100	100	140,5	138	107	140,5
WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ		energia elektryczna 266% węgiel kamienny 264% stal surowa 177% cukier 170% tkaniny wełniane 15% bawełniane 151%			
UDZIAŁ SEKTORA SOCJALISTYCZNEGO I PRYWATNEGO W AKCJI PRZEMYSŁOWEJ		91,2% sektor socjalist. 8,8% sektor prywatny		94,0% sektor socjalist. 6,0% sektor prywatny	
HANDEL					
OBROT Y SEKTORA SOCJALISTYCZNEGO		hurt 100% detal 100%		430% 450%	
HANDEL ZAGRANICZNY	100%	7,7%	29,1%	58,1%	175,3%
KOMUNIKACJA I ŻEGLUGA					
Przewóz towarów	22.400 tona				26.000
— pasażerów	7.500.000				19.000
Przeładunek w portach	16.300.000 ton				16.350.000 t
LICZBA PRACOWNIKÓW ZATRUDNIONYCH POZA ROLNICTWEM	1938				2 773 000
	1948				3 354 000
POZIOM ZAROBKÓW ROBOTNICZYCH w stosunku do realnej płacy przedwojennej	1938				100%
	1946				65%
	1948				110%

Na pierwszym Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Minister tow. Hilary Minc przedstawił bilans osiągnięć gospodarczych Polskiej Demokracji Ludowej w 1948 roku.

Załączony wykres ilustruje niektóre ważniejsze pozycje i cyfry z mowy min. Minca dotyczące produkcji rolniczej i przemysłowej handlu, komunikacji oraz zarobków robotniczych

Owoce własnej pracy

Podwyżka płac, reforma systemu uposażeń, obniżka cen na szereg artykułów pierwszej potrzeby oraz podwyższenie niektórych cen na towary i usługi — oto cztery zagadnienia, które tow. min. Hilary Minc poruszył w swoim przemówieniu sejmowym zapowiadając zmiany jakie zaprowadzone zostaną od Nowego Roku.

Nie trzeba podkreślać, że projektowane zmiany a mianowicie podwyżka płac, obniżka cen i reforma uposażeń stanowią dalszy krok na drodze do poprawy bytu mas pracujących gdyż to jest podstawowym dążeniem rządu ludowego. Natomiast trzeba wyjaśnić czemu zawdzięczamy tę poprawę warunków.

Poprawa płac, realna ich zwyżka w ogólnej sumie o 58 miliardów zł w ciągu roku, stała się możliwa dzięki temu, że wzrosła nasza produkcja i podniósł się nasz dochód narodowy. Jest to m. in. owoc wysiłku współzawodników pracy i uczestników Czynu Kongresowego. Owoc wzmocnionych trudów podzielony zostaje pomiędzy ludzi pracy.

Obniżka cen na szereg artykułów pierwszej potrzeby to nowy dowód wyższości gospodarki uspołecznionej nad prywatną kapitalistyczną. Weźmy dla przykładu sprawę cukru. Niedawno stały ogonki za cukrem a spekulanci zapowiadali zwyżkę cen. Gdyby cukrownie były w rękach prywatnych kapitalistów wyzyskaliby oni tę koniunkturę dla wzbogacenia się kosztem szerokiej mas społeczeństwa. Natomiast Państwo Ludowe władające cukrowniami obniżyło cenę i w ten sposób pokrzywdzeni zostają na kieszeni spekulanci i panikarze co może zniechęcić ich do zerwania na dochodzie ludzi pracy.

Dotkliwie ciężki dostali się również panikarzom, którzy zaopatrywali się pośpiesznie w materiały wełniane.

Głównym producentem mydła byli dotychczas prywatni fabrykanci, którzy spekulowali na cenie i na wadze zwłaszcza w mydlach sprzedawanych w kawałkach. W 1949 r. przemysł państwowy powiększy swoją produkcję i stanie się czynnikiem decydującym na rynku.

Rezultat — ceny spadną o 22%.

Gospodarka uspołeczniona daje nie tylko lepsze rezultaty w produkcji. Dzięki oszczędnościom uzyskanym w państwowym aparacie, skupu zboża i handlu jego przetworami możliwe stało się obniżenie cen na chleb i mąkę bez zmniejszenia cen płaconych rolnikami za zboże.

Teraz o towarach, które zwyżkowały. Produkty bawełniane zwyżkowały najślniej 12 do 30%. Polska sprowadza bawełnę z zagranic, głównie z krajów anglosaskich gdzie surowiec ten silnie zwyżkował. Bawełna zaś w Polsce nie rośnie.

Lecz są i podwyżki „pochodzenia krajowego”. Deficytowo pracował samorząd dając komunikację tramwajową, gaz i elektryczność poniżej kosztów własnych. Rząd do tego dopłacał. Podniesienie opłat uwalni Rząd od potrzeby dalszego pokrywania deficytu z którego częściowo korzystali i ludzie zamożni, a oszczędzone fundusze otrzyma świat prężny w formie dopłat do pensji.

Polityka gospodarcza rządu w 1949 r. przyniesie poprawę materialną masom pracującym poprawę stałą, bo zbudowaną na podstawach zdrowej gospodarki opartej na wzroście produkcji i stałej walucie.

Metalowcy lubelscy szykują się do generalnej bitwy o przedterminowe wykonanie planu w 1949 r.

Narada wytwórcza w Państwowej Fabryce Maszyn Rolniczych



KMIEC JÓZEF
przew. Rady Zakł.

W dniu 30 grudnia odbyła się narada wytwórcza w Państwowej Fabryce Maszyn Rolniczych („Płon i Wolski”). Wzięli w niej udział dyrektorzy, personel techniczny, Rada Zakładowa, sekretarze kół PZPR, przedstawiciele Zw. Metalowców, przodownicy pracy i cały aktyw robotniczy.

Przyszli wprost od maszyn, jeszcze w bluzach roboczych i zasiedli za pulpitemi szkolnymi.

stary wypróbowany towarzysz Pikula przodownik pracy, tow. Adamczyk, Czupryn, Tryk, Furlak, Filipowicz, i inni. Przyszli by podsumować osiągnięcia w pracy w r. 1948 i omówić plan produkcji na rok 1949.

Dyrektor Mostowski złożył sprawozdanie z wykonania planu na rok 48. W związku z przebiegiem na produkcję odmiennych typów maszyn, warunki pracy były ciężkie, mimo to plan wykonano przedterminowo w dniu 6 grudnia o g. 14. Ogółem wykonano plan w 104%. Aby dostatecznie ocenić to osiągnięcie trzeba znać ciężar gatunkowy każdego procentu nadprodukcji w tego rodzaju zakładzie pracy, trzeba zrozumieć ile to wymaga wysiłku i pracy. Poza planem wykonano zamówienia na obróbki i odlewy dla innych, po krewnych fabryk. Piękne te wyniki były możliwe tylko dzięki współzawodnictwu pracy robotników i zespołu techniczn. dzięki wprowadzeniu szeregu udoskończeń i usprawnień. Wydajność w stosunku do produkcji przed upaństwowieniem zakładu zwiększyła się o 136%.

Zadowolenie i dumę maluje się na twarzach wszystkich, gdy dyrektor Mostowski powiada: „Stwierdzam, że cała załoga zdała egzamin na celująco!”

NIE TYLKO ILOŚĆ ALE I JAKOŚĆ

Teraz z kolei przystępuje dyr. Mostowski do omówienia produkcji na 49 rok. Padają nazwy nowych maszyn i cyfry określające wysokość produkcji. Unowocześnienie gospodarki rolnej wymaga przestawienia produkcji fabryki na coraz nowe typy maszyn, zmniejszenia wytwarzania jednych typów, zwiększenia innych. Mimo to produkcja w r. 49 będzie o 42% wyższa aniżeli była w r. ub. Stawia to poważne zadania przed zespołem technicznym i całą załogą. Będzie wymagało przystosowania warsztatów do nowych zadań i ich reorganizacji, poprawę struktury organizacyjnej, wzmoczenia współzawodnictwa pracy, oraz przesunięcia pracowników dla uzyskania równomiernego podziału sił. Zwiększona zostanie też kontrola techniczna.

„Wstyd by nam było, gdyby zwiększenie produkcji miało wplynąć na obniżenie jej jakości”, — mówi dyr. Mostowski.

Robotnicy słuchają z wielką uwagą, a potem biorą żywy udział w dyskusji. Robotnicy, technicy, dyrektorzy wymieniają swe poglądy, naradzają się jak wykonać najlepiej zadanie. W słowach niektórych robotników brzmi troska czy podofają tak wielkiemu zadaniu. Wątpliwości znikają jednak, gdy głos zabiera inż. Anulewicz. Nakre-

śla on w prostych słowach jak wyobraża sobie pokonanie trudności. Mówi: potrzebne są nowe maszyny, to je wyprodukujemy, usprawnimy i udoskonalimy produkcję i robić będziemy więcej i coraz więcej. Wykonamy plan i jeszcze ponadto i nawet tego nie pocznemy.

Tow. Filipowicz potwierdza to i mówi z przekonaniem: „Zrobimy, zrobimy na pewno. Nie było wypadku byśmy czegoś nie wykonali!” Robotnicy wskazują braki i sposoby jak lepiej i najszybciej je usunąć, by nie wpłynęły na zahamowanie produkcji. Stary praktyk tow. Pikula udziela również cennych wskazówek.

Podsumowując dyskusję dyr. Mostowski stwierdza, że pozwolą ona na należyłą ocenę sytuacji w zakładzie, wskazała na słabe strony i jak należy je przezwyciężyć, by plan mógł zostać odpowiednio zrealizowany.

8 MILIONÓW OSZCZĘDNOŚCI

Głos zabrał następnie dyr. Hirszfild, który poprzez analizę kosztów własnych produkcji włączył robotników w całokształt zagadnień gospodarczych.

Dziś, gdy robotnicy są współwłaścicielami, współgospodarzami fabryki, muszą być również zainteresowani w wydatkach fabryki i w możliwościach ich oszczędności.

Dyr. Hirszfild wskazał na nie potrzebne przerosty oraz na konieczność usprawnienia norm materiałowych. Podkreślił jednak, że wszelkie oszczędności dotyczą materiału, a nie robocizny. Dyr. Hirszfild podał na

zakończenie, że w r. 1948 udało się poczynić 8 mli. oszczędności

WSPÓLZAWODNICTWO

Ostatnim punktem narady była sprawa współzawodnictwa pracy, którą zreferował przewodniczący Rady Zakładowej tow. Kmiec. Do tej pory nie było właściwie na zakładzie współzawodnictwa pracy, gdyż brak było norm czasowych oraz materiałowych. Wszystkie te trudności przezwyciężył, przy dużym nakładzie pracy Komitet Współzawodnictwa Pracy tak, że tow. Kmiec mógł już przedstawić obecnym projekt regulaminu współzawodnictwa.

Współzawodnictwo będzie indywidualne i zespołowe.

Wszyscy obecni bez wyjątku z dużym zadowoleniem przyjęli wiadomość o wprowadzeniu z dniem 1 stycznia współzawodnictwa.

Tow. Kmiec przedstawił korzyści materialne wypływające z przodownictwa w pracy, a więc wysokie premie, pierwszeństwo w korzystaniu z wczasów itp.

Na zakończenie narady obaj kierownicy ruchu tow. tow. Paszkowski i Kaz. Anulewicz podziękowali robotnikom i zespołowi technicznemu za ich ofiarną i wydajną pracę.

Narada wytwórcza w Państwowej Fabryce Maszyn Rolniczych wykazała wiele nowej, twórczej myśli, wiele inicjatyw wnieść może ścisła współpraca robotników z administracją, wykazała również, że robotnik czuje się współodpowiedzialny za swój zakład pracy.

Gog.

Sprawnie i w podniosłym nastroju odbywała się wybory na Kółkach partynych

Do dziś dnia odbyły się zebrań wyborcze na 131 kółkach PZPR w różnych zakładach pracy miasta Lublina. Na zebraniach tych wybrano nowe władze kół partyjnych. Zebrania miały charakter uroczysty. Wszędzie wybory odbywały się w tajnym głosowaniu. Na sekretarzy kół i komitetów wybierali się najlepsi towarzysze.

Przyjeżdżamy na cukrownię. W świetlicy zebrało się około 400 członków i kandydatów partii na ogólne fabryczne zebranie partyjne, które wybiera Komitet Zakładowy. Referat o ideologicznych założeniach PZPR wygłasza tow. Pawlak. W Prezydium zasiadają robotnicy i robotnice. Znaczący słowa tow. Zawadzkiego Aleksandra, wypowiedziane na Kongresie o roli kobiet trafiły już do przekonania towarzyszy. Przewodniczy tow. Kozioł. Sala z uwagą i skupieniem wstępuje się w słowa referenta i od czasu do czasu aprobuje je żywymi oklaskami.

Na PMS-le w dwóch świetlicach zebrały się 4 koła partyjne. Odbywa się rejestracja członków partii. Koła mają wybrać swoich sekretarzy. Widoczny jest wzrost dyscypliny partyjnej. W kółkach PMS-u przeważają kobiety. Jeszcze przed zebraniem słychać ożywioną dyskusję na temat kandydatów i kandydatek, których obecni zamierzają wybrać do władz partyjnych.

W Domu Kultury zebrał się garbarze wszystkich garbarń lubelskich, aby wybrać Komitet Zakładowy. I tutaj widzimy również na zebraniu i w prezydium dużo kobiet, co nas trochę dziwiło, gdyż nie wiedzieliśmy, że w garbarniach pracują kobiety.

We wszystkich zebraniach uczestniczy prawie 100% członków partii. Wszędzie widąc wzmoczoną dyscyplinę partyjną i nie widzianą dotychczas wzrost aktywności członków partii. Działalność aktywistów z każdej dziedziny przynosi

gają w organizowaniu zebrań, kontrolują wykonanie uchwał, prawidłowość przeprowadzonych wyborów i dlatego też Miejski Komitet może w ciągu jednego dnia obsłużyć nieraz kilkadziesiąt zebrań wyborczych.

Rok 1948 odchodzi w przeszłość. Na arenie międzynarodowej był on rokiem walki o pokój.

Walka o pokój nie jest rzeczą łatwą. Imperialiści USA, dążący do panowania nad światem, usiłują podważyć sprawę pokoju. Z winy USA nie zostały dotąd zawarte traktaty pokojowe z Niemcami i Japonią. Koła rządzące USA, Anglii i Francji dokonają rozbięcia Niemiec i usiłują przekształcić ich zachodnią część w odszkodowanie dla nowej wojny. USA starają się odrodzić nie tylko imperializm niemiecki, lecz również imperializm japoński.

Koła rządzące USA i Anglii zajmują się montowaniem agresywnych bloków wojennych. Z gorączkowym pośpiechem Stany Zjednoczone zakładają na całym świecie bazy wojenno-strategiczne, rozwijają wyścig zbrojeń. Równocześnie USA starają się przekształcić Organizację Narodów Zjednoczonych w narzędzie realizacji swych agresywnych celów. Polityka zagraniczna USA, Anglii i Francji zmierza do tego, aby utrudnić ze wszelki miar współpracę z ZSRR i z krajami demokracji ludowej.

SPRAWA POKOJU SILNIEJSZA NIŻ PRZED ROKIEM

Ale mimo to sprawa pokoju jest dziś silniejsza niż przed rokiem. Szczególnie wszystkich na rodów jest to, że na czele ich walki o pokój stoi Związek Radziecki. Przekreślone zostały całkowicie rachuby imperiali-

stów, którzy spodziewali się, że Związek Radziecki wyjdzie z wojny osłabiony i uzależniony od głównych państw kapitalistycznych. Stało się inaczej. Po wojnie państwo radzieckie osiągnęło potężny wzrost poziomu gospodarczego i kulturalnego i prowadzi swą niezależną stalinowską politykę zagraniczną. Polityka ta zmierza do zapewnienia trwałego pokoju demokratycznego i bezpieczeństwa międzynarodowego.

POKOJOWA POLITYKA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Przyjaciele pokoju, a oni to właśnie stanowią przytłaczającą większość narodów świata, odczuwają głęboką wdzięczność wobec Związku Radzieckiego za wszystko, co uczynił on w minionym roku, podobnie jak w ciągu lat poprzednich, dla sprawy utrwalenia pokoju. Nie nie zatrze w pamięci narodów faktu, że na ostatniej sesji ONZ Związek Radziecki wysunął wniosek o redukcję zbrojeń i sił zbrojnych wielkich mocarstw o 1/3 oraz o zakaz broni atomowej. Imperialiści USA, Anglii i Francji dołożyli wszystkich starań, aby przeszkodzić przyjęciu tego wniosku. Ale przez to jeszcze bardziej odizolowali się od szerokich mas ludowych na całym świecie.

Wraz z rządami krajów demokracji ludowej, rząd radziecki opracował w lutym 1948 roku na Konferencji Warszaw-

ROK WALKI

skiej jasny i sprecyzowany program rozwiązania problemu nie mieckiego w interesach pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Związek Radziecki powziął w 1948 roku historyczną decyzję o wycofaniu swoich wojsk z Północnej Korei. Tym samym pokazał on całemu światu, w jaki sposób powinno ustosunkować się wielkie mocarstwo do małego narodu, pragnącego wkroczyć na drogę niezależnego demokratycznego rozwoju. Związek Radziecki bronił niezawisłości Grecji, walcząc o zaprzestanie na jej terytorium interwencji angielsko-amerykańskiej. Związek Radziecki walczył o takie rozwiązanie problemu palestyńskiego, które odpowiada interesom wszystkich narodów Bliskiego Wschodu.

Związek Radziecki dał w 1948 roku nowe niezbitte dowody swej gotowości do współpracy z USA w interesach utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. W maju 1948 roku rząd radziecki opublikował noty, które wymienili między sobą ambasador amerykański w Moskwie, Smith i minister spr. zagranicznych ZSRR, Mołotow. Cały świat przekonał się, że rząd radziecki jest zwolennikiem bezpośrednich rozmów radziecko-amerykańskich, mających na celu usunięcie rozbieżności, które z winy USA istnieją obecnie między obu państwami. Odpowiedź Staliną na list otwarty

Wallace'a zawierała konkretny program podobnych rokowań.

A później, jesienią, kiedy USA i Anglia, które wywołały „kryzys berliński”, dokładały wszelkich starań, aby ten kryzys zaostriżyć, Związek Radziecki dwukrotnie przyczynił się do osiągnięcia porozumienia w tej sprawie. Za każdym razem USA, Anglia i Francja odrzuciły uzgodnione już porozumienie. Ale polityka ZSRR zdemaskowała prowokacyjne postępowanie kół rządzących USA, Anglii i Francji.

Trudno byłoby wliczyć wszystkie te uosunięcia, których dokonał rząd radziecki w ciągu minionego roku, dążąc do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów. Ta polityka pokoju przyniosła i przynosić będzie plony.

SUKCESY KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

Umocniły się w ubiegłym roku kraje demokracji ludowej które w przyjaźni ze Związkiem Radzieckim walczą o pokój. Rok 1948 cechuje szereg wielkich sukcesów w tych krajach. W Rumunii została obalona dyktatura, będąca ogniskiem reakcji. W Czechosłowacji klasa robotnicza i masy pracujące dały w lutym tego roku zdecydowany odpór reakcji, która usiłowała cofnąć wstecz demokratyczny rozwój kraju. W krajach demokracji ludowej zlikwidowany został rozłam w łonie klasy robotniczej. Komuniści i socjali-

W wykończonym pałacu dla dzieci robotniczych

Otwarcie pierwszej świeckiej szkoły RTPD

Czerniejące w jesieni ciemnymi czeluściami okna szkoły przy ul. Lipowej blyszczą dziś od bijając promienie bladego zimowego słońca. Pusty szkielet budynku zamieniły dlonie robotnika w ciągu kilku tygodni w jasny pałac, w którym będą się uczyć jego dzieci. Załoga zatrudniona przy wykończeniu budowli, zameldowała wykonanie powierzonej pracy przedterminowo jako swój wyzyczny przedkongresowy.

PRZEPROWADZKA JESZCZE NIE SKOŃCZONA.

W gmachu tętni życie. W żalanych światłach salach rekreacyjnych rozbrzmiewa dyskretnie muzyka z 15-tu głośników radiowych. W gabinecie fizycznym ruch. Znosi się pomoce naukowe rozmieszcza w szafach.

NAUKA Z ODŻYWIANIEM IDĄ W PARZE.

Na dole w kuchni wszystko łni się i bliszczą. Ctery kucharki gotują codzienne posiłki, wydawane 284 dzieciom na koszt Oddziału RTPD. Otrzymują one w szkole śniadania, obiady z dwóch dań i podwieczorki.

CZYTAMY RÓWNIEMŻ W JĘZYKU WIELKIEGO SOJUSZNIKA.

W znajdującej się na piętrze czytelnicy, przy jasnych 4-ro osobowych stolikach siedzi kilka dziewczyn, zagłębionych w czytaniu. Tablica ostatnich wydawnictw wabi oko zdaleka kolorowymi okładkami i napisami. Widzimy tu nie tylko książki i czasopisma w języku polskim. „Ogoniok” i szereg książek w języku rosyjskim świadczą, że uczniowie szkoły znają język naszego Wielkiego Sojusznika.

PREZYDENT MIASTA WRĘCZA KLUCZE OD SZKOŁY.

W sali rekreacyjnej zebrali się goście przybyli na uroczystość. Przemówił do nich pierwszy pre-

zydent miasta tow. Krzykała, podkreślając że ta pionierska szkoła w okręgu lubelskim, została otwarta dzięki wspólnemu wysiłkowi Zarządu Miejskiego, Oddziału RTPD, i społeczeństwa lubelskiego, które utworzyło Komitet Budowy. Wręczając klucze prezydent miasta zapewnił, że Komitet Budowy Szkoły nie przerwie swej działalności, lecz za drugi etap swej pracy uważa będzie budowę szkoły podstawowej w dzielnicy robotniczej Lublina — na Kośminku.

Następnie przemawiali kolejno prezes Oddziału RTPD, przedstawiciel Woj. Komitetu PZPR tow. Łuc, z ramienia Kuratorium OSŁ wizytator ob. Sreniawski i Miejski Inspektor Szkolny ob. Janik.

SOCJALIZM BUDUJE PAŁACE DLA DZIECI.

Chwila, którą przeżywamy ma charakter symboliczny — powiedział Inspektor Szkolny. Budynek szkolny przy ul. Lipowej jest widocznym symbolem triumfu klasy robotniczej, obchodzącej dziś uro-

czystość otwarcia pierwszej szkoły świeckiej w okręgu lubelskim.

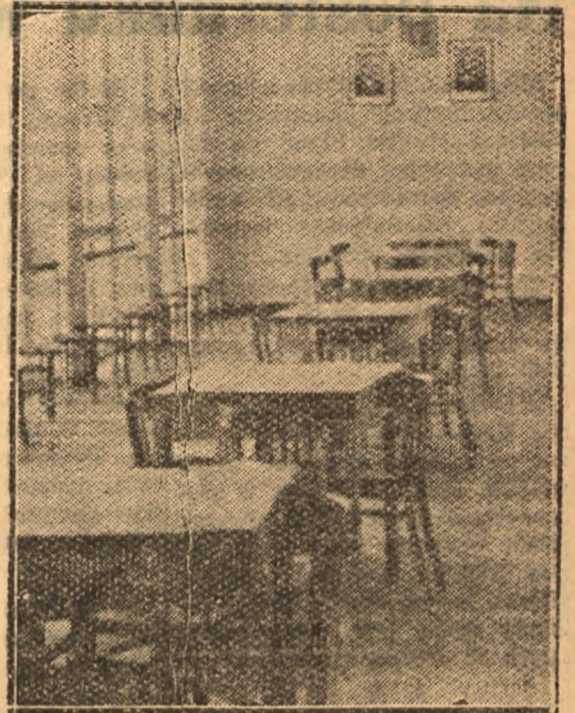
Podstawą wychowania będzie tu nauka marksistowsko-leninowska. Każda epoka ma swoje cele i pozostawia pewne klucze. Minęła epoka władców, pozostawiając za sobą piramidy i sfinksa, minął okres feudalizmu i kapitalizmu, pozostawiając za sobą wspaniałe pałace panów. Epoka władzy ludu stawia pałace oświaty i sztuki.

MŁODZIEŻ NIE ZAWIEDZIE.

Dwa końcowe przemówienia wygłosili kierownik szkoły i młodzież uczennica. Kierownik zapewnił w imieniu grona nauczycielskiego, że jego zespół będzie twardo stał na stanowisku wychowania człowieka wolnego od przesądów i w duchu socjalizmu. Dziewczynka przyrzekła w imieniu swoich kolegów i koleżanek, że młodzież nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei i przyswajając sobie będzie wpajane w nią zasady z zapalem równym temu, jaki ożywia robotnika pracującego nad wykończeniem szkoły.



Świetlica w szkole RTPD



Sala rekreacyjna w szkole RTPD.

Mało i średniorolni wybrali swoich przedstawicieli do Zarządu Sam. Chł. w Bełżycach

Na kilka dni przed świętami odbył się zjazd gminnych delegatów kół Związku Samopomocy Chłopskiej w Bełżycach. Zjazd został zwołany celem wysłuchania sprawozdania z dotychczasowej działalności zarządu oraz dokonania wyboru nowych władz. Na zebranie przybyło 51 delegatów i ponad 40 zaproszonych gości.

Już przed zebraniem delegatów w rozmowach między sobą podkreślili, że przyszedł moment, aby zmienić prezesa Moja, który niesłusznie rozdzielał buty oraz źle rozprowadził węgiel, przydzielając go bogatym pomijając biednych.

Delegaci krytykowali dotychczasową działalność prezesa i postanowili usunąć go z tego stano-

wiska. Mimo tego, że cała wieś widziała i wiedziała o popełnionych nadużyciach przez b. prezesa znaleźli się jeszcze tacy ludzie, którzy starali się go bronić i przeciwstawiać ogólnej opinii zgromadzonych. Należał do nich przede wszystkim Józef Józwiak, sołtys ze wsi Podole. Przyszedł on na zebranie i starał się uniemożliwić przeprowadzenie wyborów, dążąc do pozostawienia starego zarządu. W czasie obrad znajdujący się na sali delegaci nie dopuścili jednak do rozbicia zebrania i przeprowadzono wybory nowego zarządu. Na 29 członków nowych władz (a więc zarządu, komisji rewizyjnej, sądu związkowego i delegatów na Powiatowy Walny Zjazd) 22 jest członkami partii demokratycznych oraz 7 bezpartyjnych. Wszyscy oni posiadają od 2 do 5 ha ziemi, z tym że jednak przeważają chłopi posiadający 2 lub 3 ha gruntu. Jak z tego widać wybory zostały przeprowadzone w trosce o dobro biedaka i średniaka wiejskiego.

POWIATOWA Konferencja ZMP w Zamościu

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Powiatowym Zarządzie ZMP w Zamościu konferencja przewodniczących kół ZMP znajdujących się w powiecie zamojskim. Zgromadziła ona ponad 40 aktywistów z terenu całego powiatu.

Na konferencji omówiono znaczenie wszystkich zagadnień, związanych z Kongresem Zjednoczeniowym oraz przedstawiono problemy walki klasowej na wsi.

Podobne konferencje będą zwoływane coraz częściej.

Niezależnie od urządzania stałych konferencji powiatowy zarząd ZMP w Zamościu wysłał na przeszkolenie 11 aktywistów szkolnych na wczasokursy do Dominowa. Po odpowiednim przeszkoleniu powrócą oni, by zająć stanowiska przewodniczących kół szkolnych ZMP.

śląd za Chinami poruszyły się i inne narody Azji, stanowiące przeszło połowę ludności całej kuli ziemskiej. Wypędza się imperialistów z Indochin i Malajów.

Dlatego tak podłe i wiarołomnie przygotowali swe wtrągnięcie do republiki Indonezyjskiej imperialiści holenderscy, za którymi stoją monopole amerykańskie. Ale podobne metody świadczą tylko o tym, że imperialiści boją się narodu indonezyjskiego. Nie w ich mocy leży unicestwienie woli tego narodu, dążącego do wolności i niezawisłości.

W NOWYM ROKU WZMOCNI SIĘ SPRAWĘ POKOJU

29 października rozbrzmiała na całym świecie mądre słowa Stalina:

„Zbyt żywe są w pamięci narodów potworności niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne stojące na straży pokoju, aby uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli je przewyciężyć i skierować na tory nowej wojny“.

Rok 1948 dał wiele dowodów, że narody niezachwianie walczące o pokój i niezawisłość swoich krajów, silniejsze są od imperialistów, którzy przygotowują nową wojnę.

W roku 1949 wzmoćni się jeszcze bardziej sprawa pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Rękojmnią tego jest walka narodów, ze Związkiem Radzieckim na czele, o trwałą, demokratyczną pokój.

J. MIROW

POKOJ

sci połączyli się w jednolite partie, aby wspólnie walczyć o wprowadzenie w życie nauki Lenina-Stalina, o zbudowanie socjalizmu.

Imperialiści USA i Anglii oraz innych krajów pokładają nadzieję w zdradzieckiej grupie Tito w Jugosławii. Raduje ich fakt, że Tito zdradził sprawę międzynarodowego proletariackiego. Ale radość ich jest przedwczesna, bowiem Tito, to nie Jugosławia. Naród jugosłowiański pozostał wierny sprawie socjalizmu. Komuniści-partyzanci, klasa robotnicza i masy pracujące Jugosławii nie pozwolą nikomu dokonać nawrotu ku imperializmowi.

Już dziś jest oczywiste, że kraje demokracji ludowej prześcigają w swym rozwoju gospodarczym kraje Europy Zachodniej, wpechnięte przez swe własne rządy w orbitę „planu Marshalla“.

WZRASTA OPÓR MAS LUDOWYCH PRZECIWKO IMPERIALIZMOWI

W krajach Europy Zachodniej masy ludowe z klasą robotniczą na czele coraz bardziej stanowią przeciwstawiają się nie wolniczemu planowi Marshalla. W tym roku poniosły całkowite fiasko, podejmowane we Francji i Włoszech przez imperialistów amerykańskich i reakcję wewnątrz, próby rozgromienia partii komunistycznych i całkowitego podporządkowania sobie narodów tych krajów.

Strajk powszechny we Włoszech, który wybuchł natychmiast po zbrodnym zamachu na wodza partii komunistycznej, Togliattiego i ogarnął 8 milionów ludzi, był wymowną lekcją dla reakcji międzynarodowej. Bohaterski strajk górników francuskich wykazał niezłomne męstwo klasy robotniczej Francji. I chociaż podżegacze wojenni zgrzytają zębami w bezsilnej złości, fakt pozostaje faktem: partie komunistyczne Francji i Włoch wkroczyły w nowy 1949 rok jeszcze silniejsze, jeszcze bardziej zespólone z masami, niż przed rokiem.

Agresywna polityka imperializmu amerykańskiego odrzuca od siebie również masy w samych Stanach Zjednoczonych. Podczas wyborów prezydenckich w listopadzie 1948 roku większość narodu amerykańskiego odrzuciła kandydaturę Dewey'a, który występował z jawnie reakcyjnym i najbardziej agresywnym programem. Jak stwierdził znany publicysta amerykański, Walter Lippmann będący tubą najreakcyjniejszych kół USA, Truman miał do zawdzięczenia swe zwycięstwo temu, że w przeddzień wyborów rozpuścił pogłoskę o swym zamiarze wysłania do Moskwy prezesa Sądu Najwyższego, Vinsona w celu przeprowadzenia rokowań w sprawie usunięcia rozbieżności między USA a ZSRR.

IMPERIALIŚCI PONOSZĄ KLĘSKĘ

Imperialiści nie mogą ukryć faktu, że ponieśli już porażkę w wojnach, które prowadzi obecnie przeciwko wielu narodom, aby utworzyć sobie drogę do nowej wojny światowej. Nie jest dziś tajemnicą, że przygotowana z taką pieczołowitością przez imperialistów amerykańskich laniem rb. ofensywa w Grecji załamała się. Siły interwencji anglo-amerykańskich wraz z siłami reakcji greckiej okazały się niedostateczne w walce przeciwko małemu narodowi greckiemu. Prezydent USA, Truman zmuszony był przyznać niedawno, że w Grecji jest obecnie więcej partyzantów niż przed rozpoczęciem ofensywy.

Faktem o olbrzymiej doniosłości historycznej jest klęska imperializmu amerykańskiego w Chinach. W roku 1948 armia narodo-wyzwoleńcza Chin oczyściła od wojsk kuomintangowskich całą Mandżurię, otoczyła starożytną stolicę Chin — Pekin, podeszła do współczesnej stolicy chińskiej — Nankinu. Nie pomogli Czang Kai Szekowi doradcy amerykańscy, ani 6 miliardów dolarów, które w ciągu ostatnich lat otrzymał od rządu amerykańskiego.

Z bohaterkich zwycięstw narodu chińskiego czerpią natchnienie wszystkie narody kolonii i krajów zależnych. W

Na posterunku w Noc Sylwestrową

Miasto nie śpi. W oświetlonych oknach kamienic przesuwają się tańczące sylwetki. Płyną nad miastem melodyjne dźwięki muzyki. Jest noc Sylwestrowa. Jakaś niezwykła, majestatyczna, tajemnicza, srebrzysta, spokojna...

Zegar na Bramie Krakowskiej wskazuje godzinę 23,45. Już tylko kwadrans dzieli świat od nowego 1949 roku.

Kierujemy swe kroki ku Bramie Krakowskiej. Wysoko w górze po deskach galerijki stąpa wolnym krokiem strażak w srebrno-błęszącym hełmie. Strażak pilnie wpatruje się w dal. Jest nim Edmund Borowski. Czuwa, strzeże, każdej chwili, każdej sekundy gotów jest zaalarmować swych 30 druhów strażaków.

Mała świecąca się tabliczka: „Pogotowie ratunkowe”. Lekarz dr Barszczewski Michał, sanitariuszka i szofer siedzą przy białym stoliku.

— Wypadło panu w taką noc pełnić dyżur — mówię do lekarza.

— Tak jest, po raz pierwszy w życiu.

I nie wiem dlaczego wyrwało mi się pytanie jakie zazwyczaj za dają lekarze: „Jak się pan czuje”.

— Dobrze — uśmiechając się — mówi lekarz. Poczujęm się do obowiązku służbowego — dodał.

Maszynista pociągu Warszawa—Lublin—Rzeszów ob. Dudziński Franciszek spojrzął na zegar. Godzina 23,50. Za 2 minuty pociąg ruszy. Dyżurny ruchu Durczak Wiesław, przodownik pracy, już podniósł w górę czerwoną chorągiewkę. Buchnęła para. Zielonym światłem drgnęło ramię semaforu. Ostatni wsiada do wagonu służbowego kierownik pociągu Thuczkiewicz Franciszek. Krótki gwizdek i pociąg rusza. W Zemborzyszach pociąg przetnie granicę Staro i Nowego Roku.

Z Teatrów lubelskich

W sobotę 1 stycznia i w niedzielę 2 stycznia 1949 roku o godzinie 16 w Teatrze Muzycznym popołudniówka „Wiktoria i jej huzar”.

Codziennie wieczorem o godz. 19.30 „Wiktoria i jej huzar”.

W sobotę 1 stycznia i w niedzielę 2 stycznia 1949 r. o godzinie 16-tej w Teatrze Miejskim popołudniówka „Wesele Figara”.

Codziennie wieczorem o godz. 19.30 „Wesele Figara”.

Dokąd dziś idziemy

KINA

APOLLO: „Zakazane piosenki”
Pocz. godz. 15, 17, 19

BALTYK: „800-letnie Moskwy”
g. 15, 17, 19.

RIALTO: „Skarb Tarzana”
pocz. g. 15, 17, 19.

TEATRY

TEATR MIEJSKI:

„Wesele Figara” godz. 20,00.

TEATR MUZYCZNY:

„Wiktoria i jej huzar” godz. 20.

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-73
Straż Pożarna tel. 08
Komenda Miasta M. O. tel. 28-89

DYŻURY APTEK

Dać pełnią dyżur apteki: Rynek 2. Krak.-Przedm. 54, Zamojska 28.
W niedziele, 2 stycznia br. — Lu-
bartowska 16, Krak.-Przedm. 20,
K-22 Moja 20.

Szofer pogotowia technicznego Elekrowni Miejskiej Jan Tomkiewicz opowiada: Pracuje w elekrowni od 1938 roku. Już nieraz trzymałem dyżur w noc sylwestrową. Pamiętam zeszłego roku zepsuło się światło na całej linii przy ul. Łęczyńskiej. Przyczyna — wiadomo, ludziska bawią się. W kiosku Nr 14 spaliły się bezpieczniki. Monter wnet zmienił je i było wszystko w porządku. Spoztrze gamy w pokoju jeszcze montera ob. Tadeusza Jadczyka. Młody, więc nudzi się. Ale widać, że go-tów jest na każde zawołanie wyruszyć w teren.

Z ob. Jadwigą Bogdanowicz rozmawiamy przez telefon.

— Jak się pani pracuje?

— Dobrze, czuję się żołnierzem na posterunku.

— Co pani teraz robi?

— Odbieram depeszę. Chwileczkę (przerzywa rozmowę). Słucham.

— Może pani powie, która teraz godzina?

— O jej. Już 4 po dwunastej.

— Winszujemy więc Nowego Roku.

— Dziękuję!

Miasto nie śpi. W oświetlonych oknach wszystkich kamienic przesuwają się roztańczone sylwetki.

Ulice prawie są puste. Daleko widać dwie postacie. To patrol M. O. Stąpają wolnym krokiem przed siebie. Mijamy się naprzeciw pomnika „Zwycięstwa”. Skupione twarze, opaski opuszczone pod brodę. Lublinianie, bawcie się! Milicjanci czuwają nad waszym bezpieczeństwem.

(W. G.)

ŻYCZENIA Sportowcom

Redakcja Sportowa „Sztandaru Ludu”, składa Życzenia Noworoczne: Woj. Urz. Kultury Fizycznej, wszystkim Związkom Sportowym, Klubom sportowym, działaczom sportowym oraz wszystkim sportowcom województwa lubelskiego.

Ostatnio przyznane kredyty dla UMCS

Ministerstwo Odbudowy przyznało UMCS kredyty w kwocie 1,818000 zł na budowę Kliniki Ginekologicznej. Ministerstwo Zdrowia ze swej strony przyznało na ten sam cel 9,100,000 złotych. Dzięki tym kredytom przeprowadza się w obecnym sezonie roboty mające na celu przystosowanie b. gmachu szpitala Żydowskiego do celów Kliniki.

Na budowę Klinik Weterynaryjnych i Zakładów Wydziału Rolnego przydzieliło Ministerstwo Odbudowy kredyt w wysokości 3,334,000 złotych a na budowę Centralnego Szpitala w Lublinie Ministerstwo Zdrowia przyznało UMCS kwotę 111,750 zł. w formie subwencji.

Komunikat

W związku ze stwierdzeniem wścieklizny u psa (suki), małej, maści jasnobronz — z krótkim ogonkiem, zabitej w dniu 19. XII. ub. r. przez strażnika więziennego na ul. Grodzkiej obok domu Nr 36, wzywa się wszystkie osoby, które zostały pokasane przez tego psa lub miały jakkolwiek bądź styczność z nim, aby natychmiast zgłosiły się do

Miejskiego Wydziału Zdrowia — ul. Krak.-Przedm. 20, II piętro, celem skierowania do szczepień zapobiegawczych przeciw wściekliznie.

Na RTPD

Zamiast życzeń noworocznych Komitet Wojewódzki SD wpłacił na RTPD 2 tys. zł, Komitet Miejski — 1 tys. zł.

OPERETKA Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA

„Wiktoria i jej huzar” w Teatrze Muzycznym

Nie narodowy nasz sentyment do Węgry — bratanek i nie tradycyjna nasza siłowość do mundurów i szabelki powoduje, że wystawiana obecnie w Teatrze Muzycznym operetka Földesa zdobyła sobie w miejscach serca publiczności. Zadecydowała o tym zarówno sama treść sztuki jak jej wykonanie i oprawa.

Romantyczne dzieje rotmistrza Koltay'a, doprowadzające go po rozlicznych i nieprawdopodobnych wręcz trudnościach do małżeństwa z ukochaną stanowią ten podstawowy czynnik rezonansu między sceną a widownią, która w żywej pamięci ma jeszcze własne odyseje i cierpienia, przeżywane nie tak dawno w wyniku podobnej zawieruchy, jaka pchnęła Wiktorię w ramiona cudzoziemskiego dyplomaty. Szlachetna zaś, pełna spokoju sylwetka Cunlighta poświęcającego szczęście własne dla szczęścia kochanej kobiety, stanowi owo harmonijne przeciwstawienie żywiołowej namiętnej postaci rotmistrza, które nadaje całej sztuce charakterystyczne piętno sentymentalizmu.

Nadanie odpowiedniej głębi psychologicznej przeżyciom „tych trojga” w kulminacyjnym punkcie aktu drugiego jest już zasłu-

ga starannej reżyserii K. Dembowskiego i jego własnej kreacji Cunlighta. Umiar i wdzięk — oto charakterystyczne cechy tej naprawdę dobrej roboty nowego reżysera Teatru Muzycznego. Wszystkie przejścia od realizmu do groteski są w tej sztuce wyczelowane subtelnie aż do ostatniej kurtyny; — nie widać śladu szarzy czy trywialnej łatwizny.

W grze całego zespołu odczuwa się istotną zmianę. Bo przecież w „Wiktoria” grają ludzie ci sami, którzy wczoraj jeszcze grali w „Targu na dziewczęta” — a jednak poziom ich gry w tej operetce jest tak wysoki, że niektórych aktorów doprawdy nie poznajemy. Śmiało wyrażamy opinię, że widowisko jakie Lublinowi dał obecnie p. Dembowski, stanowi szczytowe osiągnięcie naszego Teatru Muzycznego i że tym razem jest to operetka „z prawdziwego zdarzenia”.

Efekty starannej, drobiazgowej roboty nowego reżysera pokrywają się z wynikami sumiennej pracy p. Bończy w dziele choreografii. Zespół baletowy poczynił dalsze, wyraźne postępy. Charakterystyczny zaś taniec tajemniczego „Miki” krzyczącego swe nazwisko

Kalendarz na rok 1949



PORADNIK ROLNIKA

Już jest do nabycia

Już jest do nabycia

STRON 416

Do czytelników polecamy poradnik „Sztandar Ludu” w rozdziałach „K. U. P. P.” i o organizację gospodarki.

CENA 22 100

Po cenie 50000 zł 600 sztuk (zobacz ogłoszenie) w przedpłaconiu do dnia 31-go grudnia 1948 roku: • każdego numeru 100 • 100 sztuk 100000

BEZ PORADNIKA ROLNIKA — NIE MA DOBREGO ROLNIKA

Komunikat

Izba Skarbowa w Lublinie komunikuje, że rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 28.XII 1948 r. zostały ustalone w detalicznej sprzedaży, w opakowaniu sprzedawcy, następujące ceny soli za 1 kg.: sól szara 7 zł, sól biała kamienna 15 zł, sól biała warzona 20 zł. Zakłady sprzedaży soli (hurtownie, detaliczne sklepy) obowiązane są bezwzględnie złożyć właściwemu Rejonowi Kontroli Akcyzowej zgłoszenia w dwu egzemplarzach o zapasach soli, posiadanych w dniu 31. XII. 1948 roku.

Zgłoszenie zapasów ma zawierać dane co do ilości i rodzaju soli, imię, nazwisko i adres właściciela oraz miejsce przechowywania zapasów.

Winni niezgłoszenia zapasów soli zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnoskarbowej.

za trzema gwiazdkami, stanowił bardzo miłą i udaną niespodziankę.

Z wykonawców poszczególnych ról na czoło wysuwają się bezsprzecznie p. Dembowski i panie Pawlikowska i Zeliska. Ta ostatnia stworzyła w osobie Riquette tak świetną, pełną temperamentu kreację subretki, że chwilami przyćmiewała trzymającą się doskonale w swej mało efektownej roli Wiktorię. Bardzo dobrze wywiązała się ze swych ról pp. Januszkiewicz i Cybulska, tworzący całkowicie zgraną parę. Na przykładzie tej właśnie aktorki najlepiej może znać dotknięcie ręki nowego reżysera. Gra O-Lia-San jest bez zarzutu.

Spokojna, opanowana gra, p. Wajdy w trudnej roli rotmistrza Koltay'a zasługuje na pełne uznanie choć głosowe warunki tego aktora w górnych partiach wokalnych nie odpowiadają w pełni najlepszym jego wysiłkom.

P. Kondracki jako Janczi dał nam tym razem sympatyczną, konsekwentną kreację sentymentalnego i wiernego ordynansa, któremu naprawdę brak tylko jeszcze prawdziwej umiejętności gry na skrzypcach, aby mógł wokalnie

obiema nogami w buty autentycznego cygańskiego „primasa”. Reszta zespołu wywiązała się ze swych ról poprawnie.

Z wyraźnych, choć nie zasadniczych niedociągnięć w oprawie sztuki musimy wymienić to, ce rzuci się w oczy, a mianowicie blond fryzury japońskich przyjaciółek O-Lia-San. Przyпускаjmy jednak, iż spowodowane jest ono wyłącznie brakiem odpowiedniej ilości damskich ciemnowłosych peruk w rekwizytorni Teatru. W dekoracjach I-go aktu uderza równie przesadne nagromadzenie popularnych „symboli japońszczyzny”. Wydaje się, że można było sobie darować bodaj owe smoki skrzydlate, wyraźnie krępujące swobodę poruszeń aktorów w scenach zbiorowych.

Drobiazgi te jednak nie pozostają w żadnym poważnym stosunku do całości dobrej plastycznej oprawy, w jakiej podano nam sztukę. Ponieważ zaś i oprawa muzyczna jej jest doskonała, należy przeto całemu zespołowi Teatru Muzycznego tylko życzyć dziś przy Nowym Roku 1949, aby na całej jego długości nie obniżył poziomu, z jakim w poprzednim „Wiktoria”

CYRULIK RUBELSKI



BLOK ZACHODNI

NA LOTNISKU

Na lotnisku wojskowym panował such. Instruktor obserwował postępy uczniów wykonujących samodzielne loty. W pewnej chwili otrzymuje od jednego z uczniów tragiczną wiadomość drogą radiową: „Tu pilot Nr 18. Nie mam benzyny. Co mam robić?”

Instruktor się zdenerwował. No iakże ty nie. Rekeru: i już ma taki niebezpieczny przypadek. Postanowił mu przeto dodać odwagi. Nadał wiadomość: „Nie bój się chłopcze. Bądź spokojny. Jak jesteś wysoki?”

Uczeń odpowiedział: „Nie jestem w powietrzu, dotychczas jestem na lotnisku”. (Hab.)

HUMOR AMERYKANSKI



Bob! Wiesz, że ten twój pomysł niestawiania po sobie śladów nóg jest rochę niewygodną.

MNIEJSZY WSTYD PO PIJANEMU

Na konferencję ONZ w Paryżu przyszedł przedstawiciel jednego z małych państw kompletnie pijany. Powstało ogólne poruszenie, a gdy mu inni przedstawiciele dogadywali, ten zaczął plakać i rzekł:

„Myślę, że będzie to zawsze mniejszy wstyd jeżeli będę głosował za amerykańskim projektem kontroli atomowej, w tym stanie, niż gdybym był trzeźwy”. (Dikobraz)



Psst, chłopcy! — palimy się!

O PANU RADCY OPOWIADAJA

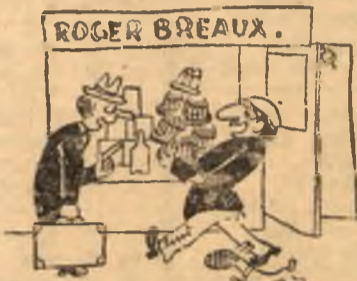
O panu radcy opowiadają, że jest wielkim formalistą. Zresztą osądzić to sami. Jest ciemna, głęboka noc. Zegar wskazuje drugą godzinę po północy. Zona pana radcy przebudzona jakimś bukiem budzi męża i mówi:

— Mężu, tutaj jest złodziej!

Pen radca, spojrzal, zamknął oczy, machnął ręką i zamruczał:

— Niech przyjdzie jutro. Dziś nie ma godzin urzędowych

(Dikobraz)



Coś pan ma tyle myśli? Nie, tylko dostalem na przydział artykuły amerykańskie dostarczone nam w ramach „planu Marshalla”.



KAPITAŁ ANGLOSASKI

„Ciągnij Francjo, ciągnij, będzie ci coraz lżej”

LUSTRATOR SPOŁECZNY W SKLEPIE BŁAWATNYM

— Dlaczego macie na wszystkich welnianych materiałach napisy „Sztuczna bawełna”?

Zaperzył się właściciel sklepu i odrzekł. — „To jedynie dla moli”.

(Dikobraz)

HUMOR SZWEDZKI



RYSunEK BEZ PODPISU

LENISTWO

W składzie drzewa robotnicy ucili deski. Każdy z nich brał zawsze dwie, ale jeden z nich brał po jednej. Spozstrzegł to właściciel składu i pyta dlaczego nie postępuje tak jak pozostali. Na to robotnik odpowiedział: — „Oni są, panie szefie, leninuchy, ponieważ nie chce im się iść po każdą deskę oddzielnie”.

(Dikobraz)



Truman do posągu wolności, stojącego w porcie nowojorskim: „Jedno z nas jest tu niepotrzebne”.

SKROMNOŚĆ WRODZONA

— Skromność musi być wrodzona — tłumaczył pan Brziszko. — Popatrzcie się na mnie — choć miałem sześć lat do jednej klasy i nigdy z tego powodu nie wywyższałem się.

(Dikobraz)



Czeskie satyryczne pismo „Dikobraz” zamieściło satyrę na nowoczesnego dyplomate, napisaną przez Jarosława Haszka (autora znanej książki „Przygody dzielnego wojaka Szwejka”) w r. 1912. „Jeśli popatrzymy na postępowanie niektórych dyplomatów bloku amerykańskiego na wale nym zgromadzeniu ONZ, to widzimy, że takich, o jakich pisał Haszek, jest tam dość dużo” — brzmi komentarz „Dikobraz”.

Niekiedy, szczególnie w ostatnich czasach, mówi się o tym, że dyplomaci to ludzie niespełna roztumu. Nieprawda! Zresztą jak się o tym wkrótce dowiedzie twierdzenie to może obalić klasyczny przykład działalności dyplomaty hr. Rudolfa z Kamelu. Hr. Rudolf z Kamelu pochodził z starej szlacheckiej rodziny, która obdarzyła ludzkość najslawniejszym idiotą świata — panem Janem z Kamelu. Był on tak mądry, że już w dwieście lat po Koperniku napisał, iż ziemia się kręci. Zmarł póź niej jako ambasador na rosyjskim dworze i został nazwany przez współczesnych historyków największym idiotą świata. Oczywiście nie słusznie. Pan Jan z Kamelu był szczęśliwym ojcem Karola, który miał idee fixe, że stanie się dworską damą. Kurowano go pod czas tej choroby zimnymi natrys kami, aż wreszcie udało się wyleczyć go całkowicie. W spadku po sobie zostawił syna Józefa Antoniego. Zaczny ten potomek w młodym wieku spadł na głowę z zamkowych schodów. Skutkiem tego opanowała go mania wielkości. Jednakże mimo najszczęśliwszych chęci osiągnął jedynie stoień generała. — On to był ojcem rzezczonego dyplomaty hr. Rudolfa.

Gdy narodził się Rudolf, zebrała się rada rodzinna, która postanowiła, że nowy potomek musi się poświęcić pracy dyplomatycznej, aby na nowo rozślawić stary i znany ród habiowski z Kamelu. Mały Rudolf nie odpowiedział na to ani słowem. Zaszła jedynie konieczność zmiany pieluszek. To był jego pierwszy prywatny wyczyn dyplomatyczny.

Później okazało się, że nauka mówienia będzie trwała u niego dość długo. Aż do 8 lat wieku na zywiał wszystko słowem „tata”, jedynie o kamizelce, kawie i zupie mówił „mama”. Jednakże już w 10 roku życia znał było olbrzymi postęp w jego rozwoju. Pomału rozpoznawał przedmioty, a dzięki 6 nauczycielom potrafił w 15 roku życia podpisać się i odczytać swoje nazwisko bez cudzej pomocy. Wzięto wówczas do pomocy jeszcze trzech nauczycieli, którzy postanowili oddać mu wszystkie swe wiadomości w celu należytego przygotowania go do życia. W 18 roku życia szlachetny ten mąż wymienił bez błędu pięć części świata i rzadko kiedy przy wyliczeniu opuścił jedną lub dwie. Było widać znaczny wzrost jego inteligencji. Nauczyciele uznali, że jeśli ma zostać dyplomata, trzeba aby wiedział także o istnieniu na świecie niejakich państw. Dzięki swej pojętności już do 25 roku życia, a więc w ciągu niecałych 7 lat, poznał z nazwy wszystkie państwa w Europie, a w 30 roku życia był już w służbie rządowej, gdzie nauczył się grać w bridge’a i preferansa, ku czemu przejawiał wrodzony talent. Został przydzielony do Ministerstwa Spraw Zagranicznych dokąd zawsze przyjeżdżał wysypiać się po nocnych zabawach.

Pewnego dnia minister oznajmił mu, że zostaje wysłany z tajnym poleceniem do stolicy sąsiedniego kraju. Dokumenty te składały się z plbrzytnych arkuszy, za bazyganych sztytem projektu tajnego paktu obu państw, przeciw



ko innemu, które w ostatnim czasie naruszyło wspólne umowy. Hr. Rudolf z Kamelu zabrawł teczkę z dwymi tajnymi papierami i odjechał do sąsiedniego kraju. W stolicy zaprzyjaźnionego państwa, odjeżdżając z dworca do hotelu, spostrzegł, że czegoś mu brak. Zo stał i teczkę w wagonie. Nijak jednak nie mógł sobie przypomnieć, co takiego mu brakuje, a kiedy wreszcie znalazł się w hotelu, zapomniał co ma właściwie zrobić w tym obcym mieście. Również właściciel hotelu, którego zaważwał telefonicznie, nie mógł mu udzielić odpowiedzi na to pytanie.

Poszedł więc hr. Rudolf do miasta i pomyślał, że właściwie, jeśli już jest tutaj, może zapalić papierosa. Zaszedł więc do najbliższego sklepu i poprosił o pudełko wykwintnych papierosów.

— Pan wybacz — odrzekł grzecznie właściciel sklepu — nasza firma prowadzi handel żelazem, a nie wyrobami tytoniowymi. Sprzedajemy gwoździe, śruby, samowary, z których możemy panu polecić markę „Creos”, na naftę...

— To jest obraza! — zawołał hr. Rudolf z Kamelu. — Odmawiacie sprzedaży papierosów mnie! Mnie! przedstawicielowi obcego rządu...

— Patent „Creos” ... na naftę... — szeptał przerażony sprzedawca. Naprawdę drogi panie, nasz sklep jest sklepem żelaznym.

— Z tego będzie wojna! — zarzycał hr. Rudolf. — Nasz rząd nie będzie tolerował takiego postępowania. Rozpedźmy was na cztery strony świata! To będzie wam kosztowało miliardy! —

Zdenerwowany wybiegł ze sklepu i nownym pociągiem wrócił do ojczyzny, gdzie natychmiast zameldował się ministrowi spraw zagranicznych. Zbudzony ze snu pan Minister był jeszcze napół śpiący, a gdy mu hr. Rudolf z Kamelu wyłożył, że w obcym kraju nie chciano mu sprzedać papierosów, ziewnął i rzekł: — „Drogi hrabio, wyślijcie im ostrą notę! A teraz — dobranoc”.

Hrabia Rudolf całą noc powtarzał sobie: „Wysłać ostrą notę, wysłać ostrą notę! Co to ma być?”

Rano pojechał do miasta. Rozmyślając, jaką właściwie notę ma wysłać, ujrzał nad sklepem napis: „Notehandlung” (Sprzedaj nut). Szybko wysiadł z samochodu i wpadł do sklepu.

— „Proszę o ostrą notę” — krzyczał na sprzedającą. — „Coś bardzo ostrego! Psiakrew!”

— „Najlepiej chyba dam panu „Marsz Rakoczego” — odpowiedziała sprzedawczyni. Hrabia rzucił pieniądze na stół, wziął nuty i odjechał do domu, gdzie właśnie ręcznie je zapakował. Na kopercie napisał adres rządu owego kraju, w którym odmówiono mu sprzedaży papierosów. Zgrzytając zębami odniósł sam na pocztę nuty „Marsza Rakoczego”.

To był jego największy i najlepszy dyplomatyczny wyczyn.

(Tłumaczył z czeskiego)

A. S.

* W języku czeskim wyraz „Nota” oznacza zarówno notę dyplomatyczną jak i nuty (muzyczne).

Styczeń

- 1 S N. Rok, Mieczysława
2 N Makarego
3 P Genowefy, Daniela
4 W Tytusa B. Eugen.

- 9 N Marcejan, Juliana
10 P Wilhelma, Agatona
11 W Honoraty
12 S Arkadiusza

- 16 N Marcelego, Włodz.
17 P Antoniego op. Mar.
18 W Katedry św. Piotra

- 23 N Zaślubiny NMP
24 P Tymoteusza
25 W Nawr. św. Pawła

- 30 N Marty p. m.
31 P Piotra Nolasz., Mar.

ROZNIICE

1. 1943 - Powstanie KRN; 12. 1945 - generalna ofensywa Armii Czerwonej; 17. 1945 - Wyzwolenie Warszawy; 21. 1924 - śmierć Włodzimierza Lenina.



Lipiec

- 1 P Haliny, Teod. kap.
2 S Naw. NMP.

- 3 N Anatola, Ireneusza
4 P Józefa Kalas.
5 W Antoniego Z.

- 10 N Amelii, 7 braci m.
11 P Piusa, Pelagii
12 W Jana Gwalberta

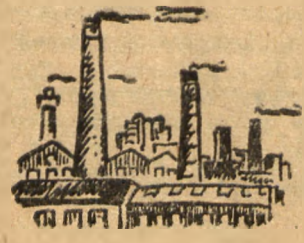
- 17 N Aleksego, Marceliny
18 P Szymona z Lipnicy
19 W Wincentego a Paulo

- 24 N Kunegundy, Kryst.
25 P Jakuba ap. Krzysz.
26 W Anny M. NMP

- 31 N Ignacego Loyoli

ROZNIICE

4. 1943 - śmierć gen. Sikorskiego; 15. 1410 - zwycięstwo pod Grunwaldem; 20. 1948 - jednoczenie organizacji młodzieżowych w ZMP; 22. - Święto Odrodzenia Polski; 26. 1941 - rozstrzelanie Pawła Findera.



SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Czerwiec

- 1 S Jakuba Str.
2 C Marcelina
3 P Erazma, Klotyldy
4 S Franciszka Cez.

- 5 Zielone Świątki
6 P P. Ziel. Św.
7 W Roberta op.

- 12 N Onufrego, Jana
13 P Antoniego Pad.
14 W Bazylego Wielk. B.

- 19 N Gerwaz. i Protaz.
20 P Sylweriusza, Cyr.
21 W Alojzego Gonzagi

- 26 N Jana i Pawła
27 P Władysława króla
28 W Ireneusza Leona

ROZNIICE

10-25. 1943 - bitwa oddziałów GL w Puszczy Solskiej; 27. 1941 - napad Niemiec na ZSRR; 23. 1905 - strajki i walki w Łodzi; 29. - Święto morza.



Grudzień

- 1 C Elżbieta, Natalii
2 P Bibiany p., Aurelii
3 S Franciszka Ksaw.

- 4 N Barbary, Piotra
5 P Saby op., Krystyny
6 W Mikołaja B., Leoncji

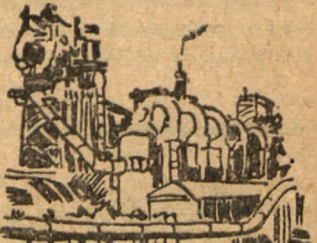
- 11 N Damazego, Sabiny
12 P Aleksandra, Just.
13 W Lucji p. m., Otylii

- 18 N Ocz. NMP
19 P Nemezjusza, Darj.
20 W Teofila, Juliana

- 25 N Bote Narodzenie
26 P Szczepana m
27 W Jana Ap. Ewang.

ROZNIICE

5. 1945 - pierwszy zjazd PPP; 15. 1948 - Rocznic Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych; 20-27 - Tydzień TPZ; 21. 1879 - urodziny generalissimusa Stalina; 30. 1944 - utworzenie Związku Samopomocy Chłopskiej.



Luty

- 1 W Ignacego, Brygidy
2 S M. B. Gromniczej
3 C Błażeja B.

- 6 N Doroty, Tytusa
7 P Romuaida op.
8 W Jana z Malty

- 13 N Katarzyny, Jana
14 P Walentego
15 W Faustyna i Jowity

- 20 N Leona
21 P Eleonory, Feliksa
22 W Małgorzaty

- 27 N Leandra
28 P Romana ap.

ROZNIICE

2. 1943 - zwycięstwo pod Stalingradem; 20. 1846 - wybuch powstania krakowskiego; 23. - Święto Armii Radzieckiej; 24. 1848 - rewolucja lutowa w Paryżu.

Marzec

- 1 W Albina, Antoniny
2 S Popielec
3 C Kunegundy

- 6 N Wiktora i Wiktoryna
7 P Tomasz z Akwinu
8 W Wincentego Kadł.

- 13 N Krystyny panny
14 P Matyldy, Leona
15 W Klemensa, Longina

- 20 N Wolframa B.
21 P Benedykta op.
22 W Katarzyny Bogus.

- 27 N Jana Damasc.
28 P Svkstusa Pap.
29 W Eustachego

ROZNIICE

8 - Międzynarodowy dzień kobiet; 14. 1887 - śmierć Karola Marksa; 18. 1871 - Komuna paryska; 20. 1848 - powstanie wielkopolskie; 24. 1794 - powstanie kościuszkowskie; 28. 1947 - śmierć gen. K. Świerczewskiego

Kwiecień

- 1 P Teodory, Hugona
2 S Franciszka a Paulo

- 3 N Ryszarda
4 P Izidora
5 W Wincentego Fer.

- 10 N Ezechiela
11 P Leona pap.
12 W Wiktora, Juliusza P.

- 17 N Zmartw. Chr. P.
18 P Gen. Wielk. Apol.
19 W Jerzego

- 24 N Fidelisa, Eberta
25 P Marka Ewang.
26 W Kłeta, Marcelina

ROZNIICE

16. 1945 - WP forsuje Nysę; 17. - Odre; 19. 1943 - powstanie w ghetcie warszawskim; 21. 1945 - układ polsko - radziecki o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Maj

- 1 N Święto Pracy, Filipa
2 P Zygmunta, Anast.
3 W Konst. 3 Maja

- 8 N Stanisława bisk.
9 P Święto Wolności
10 W Izidora

- 15 N Zofii
16 P Jana Nep.
17 W Weroniki

- 22 N Heleny, Julii
23 P Dezzyderyusza B.
24 W Joanny, Afry

- 29 N M. Marii, Aug.
30 P Ferdynanda, Fel.
31 W Anieli p. Petronell

ROZNIICE

1. - Święto pracy; 3. - Święto obywateli; 9. - Święto zwycięstwa i wolności; 14. 1943 - utworzenie I dyw. w ZSRR; 31. - Tydzień Ligi Lotniczej.

Sierpień

- 1 P Piotra w Okowach
2 W NMP Anielskiej
3 S Znal. rel. św. Szczep.

- 7 N Kajemana W., Don.
8 P Cyryla, Emiliana
9 W Romana, Rustyka

- 14 N Euzebiusza, Anast.
15 P Wniebowzięcie NMP
16 W Rocha, Joachima

- 21 N Joanny, Franciszki
22 P Tymoteusza, Symf.
23 W Filloa, Benicjusza

- 28 N August. Aleksandra
29 P Śc. św. Jana Chr.
30 W Róży Lim. Szczesn.

ROZNIICE

1. 1944 - wybuch powstania warszawskiego; 15. 1937 - powszechny strajk chłopski; 17. 1944 - sformowanie II armii WP; 27. 1944 - śmierć sztabu powstańczego AL na Starym Mieście.

Wrzesień

- 1 C Bronisławy, Idziego
2 P Stefana kr., Juliana
3 S Szymona Słupnika

- 4 N Rozalii, Róży wd.
5 P Wawrzyńca, Justyna
6 W Zachariasza, Eugen.

- 11 N Prota i Jacka
12 P Najśw. Im. Marii P.
13 W Filipa, Eugenii

- 18 N Józefa z K., Ireney
19 P Januarego, Konst.
20 W Eustachego, Zuzanny

- 25 N Ładysława, Aurelii
26 P Cypriana i Justyny
27 W Kosmy i Damiana

ROZNIICE

1. - Święto Lotnictwa; 1939 - napaść hitlerowska na Polskę; 6. 1944 - dekret PKWN o Reformie Rolnej; 7. - Międzynarodowy dzień młodzieży; 14. 1944 - I dyw. wyzwala Pragę; 30. - dzień spółdzielczości.

Październik

- 1 S Jana z Dukli, Remig.
2 N Aniołów Stróżów
3 P Teresy od Dz. Jezus

- 9 N Dionizego, Ludwika
10 P Franciszka Borg.
11 W Placydy i Zenajdy

- 16 N Gerarda, Gallusa
17 P Małgorzaty, Wiktora
18 W Łukasza Ew., Justa

- 23 N Seweryna, Romana
24 P Rafała, Feliksa
25 W Kryspina

ROZNIICE

2. 1944 - kapitulacja Bora-Komorowskiego; 7. - święto MO; 12. 1943 - bitwa pod Lenino; 15. 1817 - zgon Tadeusza Kościuszki; 16. 1942 - stracenie 50 bojowników PPR; 24. 1942 - akcja GL na niemieckie restauracje w Warszawie.

Listopad

- 1 W Wszystkich Świętych
2 S Dzień Zaduszny
3 C Jerzego, Huberta

- 6 N Leonarda, Feliksa
7 P Nikandra, Karyny
8 W Gofryda, Maura

- 13 N Stanisława Kostki
14 P Józefata
15 W Alberta, Leopolda

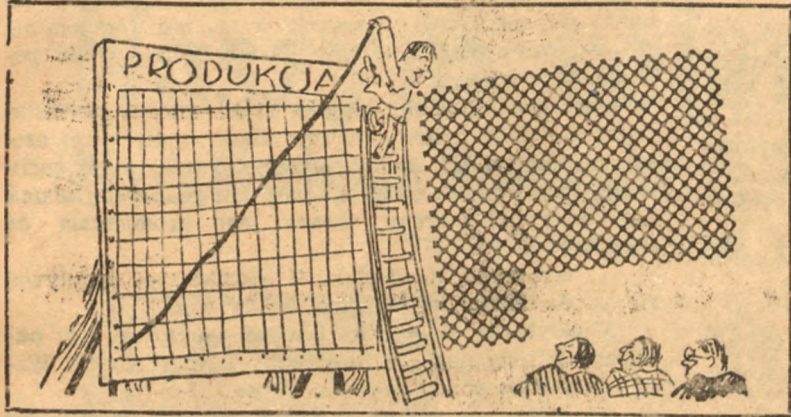
- 20 N Feliksa, Walejusza
21 P Ofiarowanie NMP.
22 W Cecylii, Marka

ROZNIICE

7. 1917 Wielka Rewolucja Październikowa; 1918 - utworzenie Rządu Ludowego w Lublinie; 26. 1855 - śmierć Adama Mickiewicza; 28. 1942 - śmierć Marcelego Nowotki; 29. 1930 - wybuch powstania listopadowego.

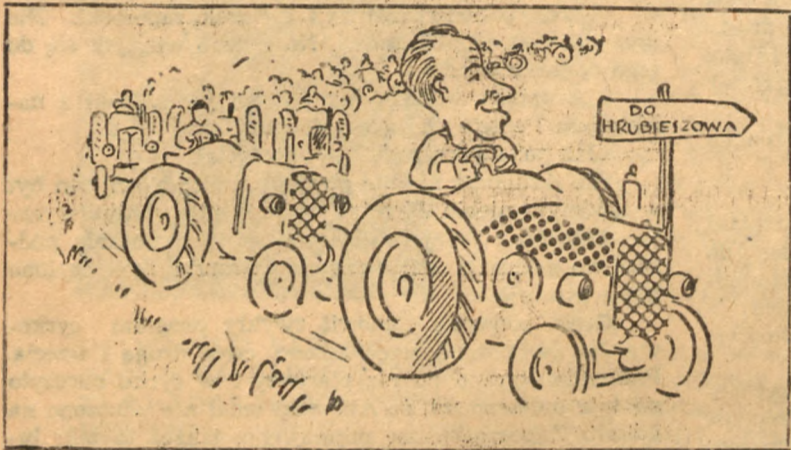
1 * 9 * 4 * 9

WIAZANKA życzeń noworocznych



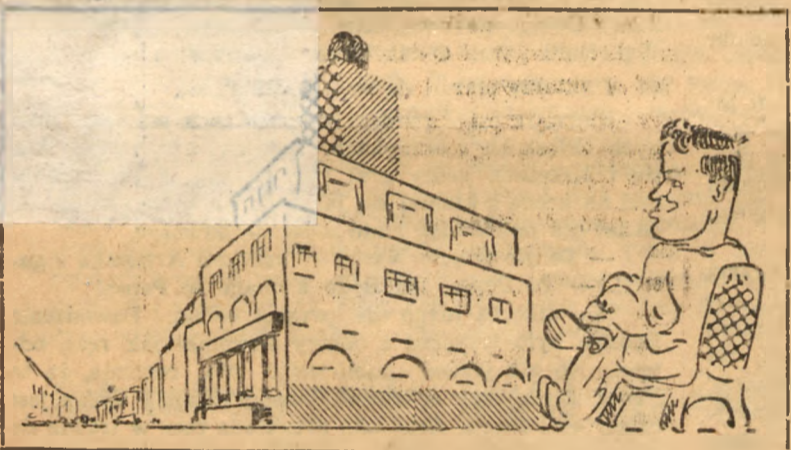
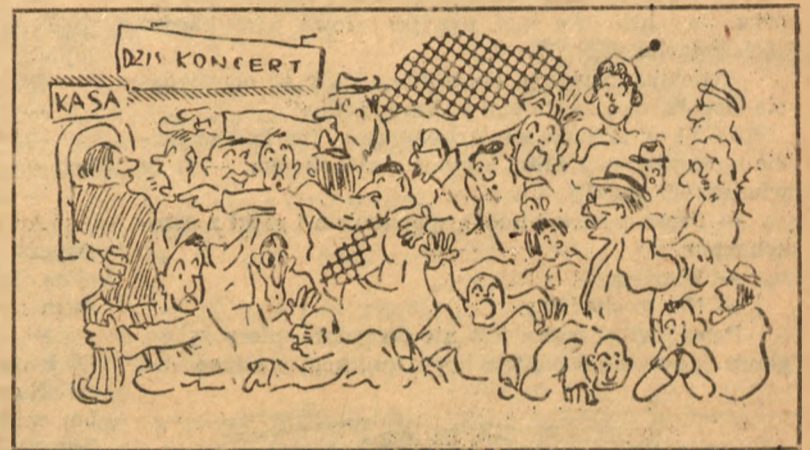
KLASIE ROBOTNICZEJ LUBELSZCZYZNY — przedterminowego wykonania planu trzy-letniego.

TEATROWI MIEJSKIEMU — udzielenie loży przewodnikom pracy.



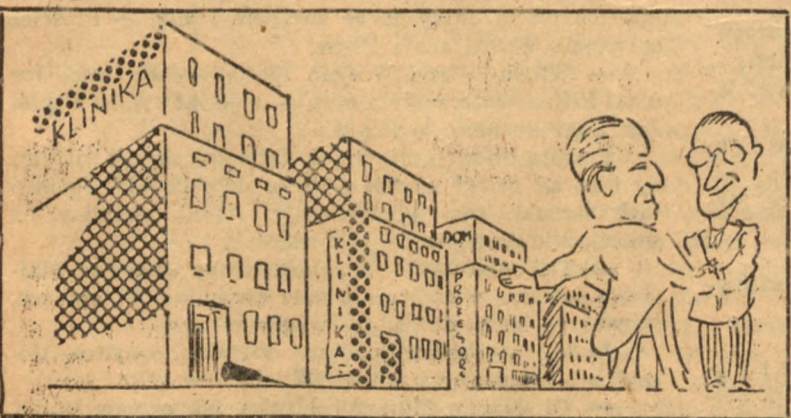
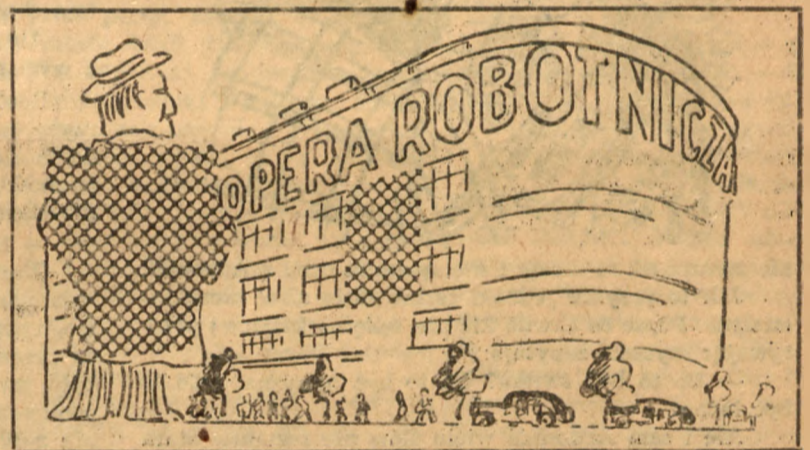
WSI LUBELSZCZYZNY — traktorów, traktorów, traktorów...

FILHARMONII LUBELSKIEJ — frekwencji, jak na rysunku obok.



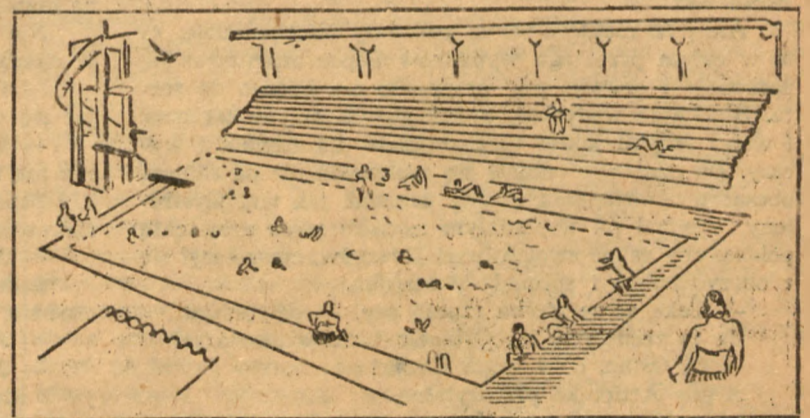
MIESZKAŃCOM LUBLINA od-
budowanego gmachu Zarządu
Miejskiego.

WYDZIAŁOWI KULTURY i
SZTUKI — Opery Robotniczej.

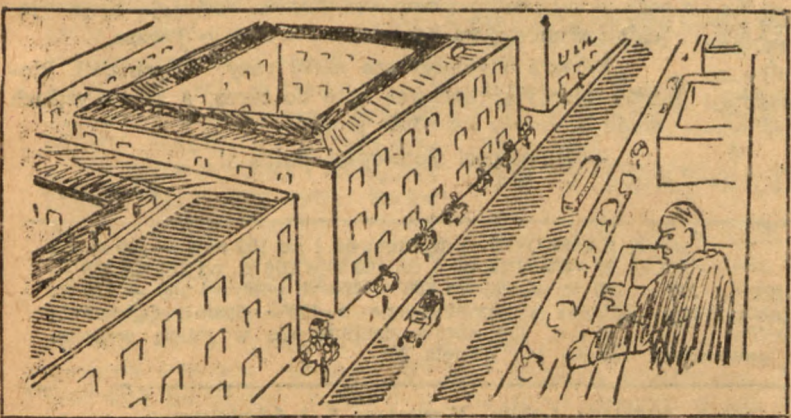


MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ — miasteczka uniwersyteckiego.

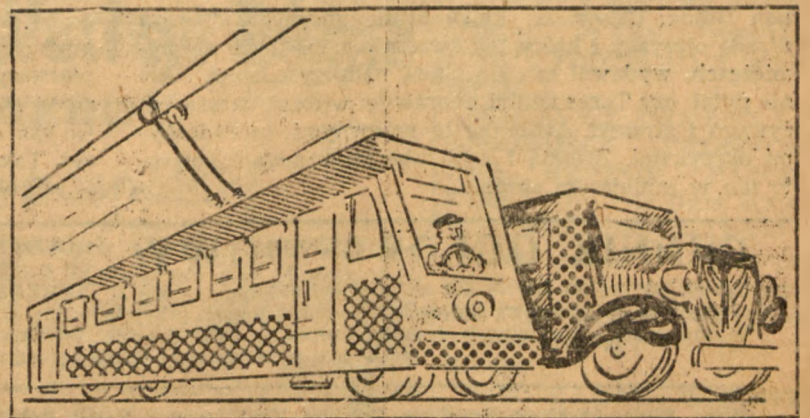
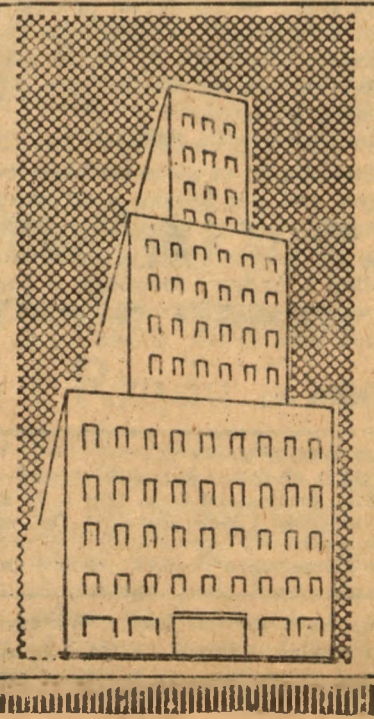
LUBLINOWI —
nowoczesnego hotelu.



SPORTOWCOM — basenu pływackiego (bez wody chlorowanej).



ZARZĄDOWI MIEJSKIEMU — rozwiązania problemu mieszkanio-
wego



MIEJSKIEJ KOMUNIKACJI — trolleybusów.

STRESZCZENIE POPRZEDNICH ODCINKÓW

Wszystko zaczęło się od znalezienia nad brzegiem morza przez Artemijowa Nikiticzowa znakomitego artystę radzieckiego, kiedy nie był jeszcze nim — Nikiticzem ale po prostu Artiomką Pantominy. Artiomka spodziewając się wynagrodzenia odniósł Pantominę za poradą swego nauczyciela do cyrku. Zamiast jednak nagrody za znalezienie pantominy otrzymał od dyrektora bilet wolnego wstępu na przedstawienie. Cyrk, Artiomka wdział po raz pierwszy w życiu a najbardziej zadziwił go murzyński atleta, występujący w walkach zapasniczych. Zachwycony przedstawieniem cyrkowym Artiomka postarał się o bilet na następny wieczór. Z zapartym oddechem podziwiał walki zapasnicze. Zdziwił go tylko fakt, że publiczność witała entuzjastycznie atletów białych i obrzucała ich kwiatami, na murzyna nie spadł natomiast najmniejszy bukiet. Artiomka wyczuwając podświadomie sympatię do murzyna zrzucił z galerii w ręce atlety naręczę róż. Od tej chwili kontakt ich coraz to zacieśniał się i zaczęła rozwijać się przyjaźń między małym chłopcem zarabiającym na życie szewstwem a murzyńskim kolosem — atletą.

- To nieprawda — powiedział.
- A więc Samarin nie dał ci roli?
- Nie, on bardzo zła człowiek, ta Samarin.
- Po prostu gałgan — rzekł Artiomka.
- Gałgan — zgodził się Pepse.

Wyjął z bocznej kieszeni małą książeczkę i podał ją Artiomce.

— To, Artiomka, ja kupić w sklep. Chodź twój faoryk. Ja bardzo źle znać rosyjski słowa. Ja bardzo chcieć słuchać.

Artiomka rozwinął książeczkę. Były to opowiadania Gogola, między innymi i „Taras Bulba”.

— O! — ucieszył się Artiomka. — Toś bardzo ładnie wymyślił! — i zaraz zapytał z niepokojem: — A ty wleziesz do budki?

— Pepse zmierzył budkę spojrzeniem i rzekł z przekonaniem:

- Wleżesz.
- No, to chodźmy.

Pepse'owi w budce jest nie wygodnie: plecy zgięte, głowa opiera się o półkę z kopytami, nogi o ścianę. Ale



nie zwraca na to uwagi i nie spuszcza oczu z Artiomki.

Jak to przykro jednak, że tak dużo słów niezrozumiałych. Pepse co chwila kładzie rękę na książce i przetykając czytanie zapytuje:

— Co to być świtka? Co to być ojczyzna? Co to być lachy?

Ale i sam Artiomka wielu słów nie rozumie. Stara się wytłumaczyć:

— Świtka to taka szuba, po prostu palto. Rozumiesz? A lachy — to tacy, co nie dają Kozakom żyć. Rozumiesz?

Ale jeśli niektóre słowa pozostały niezrozumiałe, za to w całym przebiegu wypadków Pepse orientował się doskonale i opowiadanie przypadło mu bardzo do serca. Słuchając wzdychał, kręcił głową, przymykał oczy i wciąż szeptał jakieś niezrozumiałe dla Artiomki wyrazy. Do Andrzeja odniósł się z pogardą już na samym początku opowiadania. A gdy usłyszał, jak ten, wystroniony, wjechał na wspaniałym rumaku wraz z szlachtą polską, aby rąbać swoich braci Kozaków, zmarszczył się z obrzydzeniem i splunął do szaflika.

— Taka serce trzeba rzucić psy! — powiedział. Za to zachwycał się Ostapem i wciąż powtarzał:

— O, Ostap, o to dobra Kozak!

A gdy Artiomka przeczytał: „Ale już pokonywują Ostapę; już jeden zarzucił mu na szyję arkan; już wiążą, już go biorą. „Ach, Ostapie, Ostapie!” krzyczy Tara Bulba przedzierając się ku niemu i rąbać jak sieczkę na prawo i lewo” — Pepse chwycił się rękami za głowę i zajączał.

Jednak najsilniejsze wrażenie uczynił na Pepse sam Bulba. Człowiek, który zabił własnego syna za zdradę ojczyzny i który tak strasznie zemścił się na ciemiężcach, wydawał mu się istotą nadprzyrodzoną. Ale nie pytał, czy Taras istniał naprawdę; widział Tarasa jak żywego i straszył Artiomkę to gniewnymi, to radosymi okrzykami. Zresztą i Artiomkę opowiadanie porwało nie w mniejszym stopniu.



Przez całe życie Artiomka przeczytał tylko trzy książeczki: „Konika Garbuska”, „Jak lwica wychowała królewicza” i „Kubę Rozpruwacza”. Ale w tych książeczkach była mowa nie o życiu prawdziwym, tylko o takim, jakie zmyśla się dla zabawy. Dlatego też stosunek Artiomki do książki był taki jak do zabawy. A tu nagle najprawdziwsi ludzie, najprawdziwsze życie — Artiomka odczuwał to od razu.

Gdy doczytano ostatnią stronę i Artiomka wznosił oczy na Pepse'a, ten kręcił głową ze smutkiem:

- Żle, o źle!
- Jak to „źle”? — oburzył się Artiomka. — Co ty?!
- Po co szukać fajka? Fajka można drugi kupić. A drugi Taras nie ma.

— A coś ty chciał, żeby z fajki Tarasa paliło wszelkie tałatajstwo?

- Co to tałatajstwo?
- Tałatajstwo? No, to taki człowiek, który zamiast głowy ma szaflik, a sumienia nie ma wcale. Po prostu lajdak. Rozumiesz?... Ojej, coś mi się jeść zachciało!

Pepse spojrzął na zegarek: Było już koło trzeciej.

— Ty dzisiaj jadła? — spytał.

— Ja dzisiaj nie jadła — odpowiedział Artiomka kalecząc po łobuzersku język.

— Dlaczego? — zdziwił się naiwnie Pepse.

Artiomka chciał mu odpowiedzieć, że ma już taki zwyczaj — nie jadać, ale zamilczał i odwrócił się do okna. Pepse przez jakiś czas patrzył na niego zdumieniem i nagle przełknięty powiedział z pośpiechem:

— Chodźmy, chodźmy do restauracja, Artiomka.

O, Pepse, jaka ty głupia!

Na marmurowych schodach Artiomka zobaczył siebie w dużym połączonym lustrze: koszula wypłowiała, bez paska, bosa, zakurzone nogi, a spodnie postrzępione. Artiomka zajął do sali, a tam kryształowe żyrandole i wygorsowani lokaje.

— Pepse! — powiedział. — Po jakiego licha mamy tam chodzić! Idźmy do garkuchni.

Ale już po parkiecie sunął na ich spotkanie kelner z wyciągniętą we wzgardliwym szacunku szycją.

Rosół doprowadził Artiomkę do wściekłości: ani jarzyny, ani kartofli sama tylko woda i wodę tę, nie wiadomo czemu, trzeba pić łyżką. Ale befszytk zjadł z przyjemnością. Jednak, gdy Pepse zapytał, czy Artiomka nie chciałby jeszcze czegoś, odpowiedział bez namysłu:

— Barszczu. I kaszy gryczanej, o!

Wprost z restauracji poszli do cyrku. Na czwartą była naznaczona próba generalna „Tarasa Bulby” i nie mogli wytrzymać, aby nie zobaczyć inscenizacji dopiero co przeczytanego opowiadania. Ale to, co ujrzeli, nie było zupełnie podobne do próby: „Polacy” i „Kozacy” pomieszani ze sobą siedzieli na barierze areny i spokojnie palili papierosy, a po arenie biegał targając włosy Samarin i ryczał w niebogłosy:

— Zarzwał mnie! Zarzwał mnie bez noża, przeklęty człowiek! No co, no co ja teraz będę robić?! Na Boga, na diabła, powiedźcie mi, co ja teraz będę robić?!

Nic mu nie odpowiedziano. „Polacy” i „Kozacy” w dalszym ciągu puszczały spokojnie dym przez nos.

— Czemu Samarin zia? — pytał Pepse przysiadając się do jednego z „Polaków”.

— Wujcio Wasia zwichnął po pijanemu nogę i teraz nie ma komu grać Bulby.

Pepse pomyślał chwilę potem przekroczył ze stanowczością barierę i stanął przed Samarinem.

— Ja być Bulba — powiedział.

Samarin spojrzął zakłopotany, już chciał rozkrzyścić się, ale tylko pokręcił głową.

— Jesteś idiota — rzekł ze współczuciem.

— Ja być Bulba — powtarzał uparcie Pepse i wyjął z kieszeni książeczkę. — Artiomka czytać, ja słuchać. Ja wszystko rozumiała. Ja chcieć robić Bulba.

Wtedy Samarin wznosił ręce do góry, jak gdyby zamierzał wskoczyć na trapez.

— Nie, to czort wie, co takiego. Już nie mam cierpliwości. Pytam się, do czego to podobne, żeby Murzyn, czarny Murzyn, grał rolę kozaka zaporoskiego?! Do czego to podobne?! — potem opuścił ręce i spokojnie jak gdyby nigdy nic, powiedział: — Zaczynamy. Obraz pierwszy: Ostap i Andrzej zeskakują z koni, Bulba ze zdziwieniem patrzy na ich świtki. Pepse, stań tutaj! Chwyć się pod boki. O tak. Głowę wyżej. Jeszcze wyżej. Tak.

Próba zaczęła się.

Jakiś „lach” podszedł do Artiomki i poprosił go, aby pobiegł po papierosy, ale ten nawet nie odwrócił głowy.

— Coś ty, wnuku Szyszki, ogluchł czy co? — zdziwił się „lach”.

Nie, Artiomka nie ogluchł, ale po prostu cały świat przestał dla niego istnieć. Nie ogluchł, przeciwnie, cały zamienił się w wzrok i słuch. Ale słyszy tylko to, co mówi Samarin, i za każdym razem boi się okropnie, że Pepse nie zrobi tak, jak tamten pokazuje. Ale nie ma się czego bać: Pepse wszystko robi tak, jak trzeba, wszystko, tak, widać to nawet z tego, że Samarin już nie krzyczy, tylko poprawia, nazywa nawet Pepse'a kochanym przyjacielem. Nie dobrze tylko, że Pepse za nadto się gorączkuje. Samarin wciąż mu przypomina:

— Spokojniej, spokojnie, jesteś Bulba, a nie pochodnia na wietrze.

Próba skończyła się dopiero przed samym przedstawieniem, kiedy artyści biorący udział w pierwszej części musieli już iść się przebierać. Z przejęcia i gorliwości Pepse nawet spocił się cały jak po długiej walce. Gdy odchodził z areny, twarz jego promieniała od szczęścia.

— Artiomka, ti widziała, ti widziała? — dopytywał się: — Ja dobrze robić Bulba?

Cieszył się jak dziecko i wciąż zapytywał, czy publiczności się ogłosi, że rolę Bulby zamiast wujcia Wasia, który zachorował, wykona Pepse.

— Ogłosi się, ogłosi — uspokajał go administrator i natychmiast kazał, żeby przygotować kilka nalepek na afisze. Zresztą nie znalazły się one na afiszu. Zobaczył je Samarin i powiedział:

— Nie potrzeba. Murzyn i Kozak zaporoski. Nie wypada wobec publiczności. No i licho wie, jak się do tego odniesie władza.

I Artiomka widział, jak gotowe już nalepki z nazwiskiem Pepse'a wrzucono do pudełka.

„Jak to: nie wypada?” — pomyślał.

Ale Artiomka nic nie powiedział Pepse'owi: ten był w siódmym niebie. Krzątał się przy nim charakterystyczny krawiec i fryzjer. Ubierano go, pod ubranie podkładano poduszki szminkowano twarz i ręce, lepiono mu z kitu nos.

Część pierwszą stanowił zwykły program cyrkowy. Na pantomimę przeznaczono część drugą i trzecią. Pantomimę grano po raz pierwszy i w cyrku stłoczyło się tyle publiczności, że Artiomki omal nie uduszono na galerii. Z początku nie pojmowano, jakżeż to tak: ludzie chodzą, wymachują rękami, a nie mówią ani słowa. Ale później, w dalszych obrazach, zasmakowano w tym i nawet zaczęto zachęcać aktorów.

— Trzymaj się, trzymaj się! — krzyczano z galerii, kiedy Ostapę ze wszystkich stron osaczyli „lachy”. — Wal, Bulba, wal! O tak! Jeszcze, jeszcze!

I aktorzy starali się ze wszystkich sił.

Pierwsza część pantomimy skończyła się przy słownych oklaskach i okrzykach. Wywoływano wujcia Wasię i Kreczeta, który grał rolę Ostapę, Pepse wychodził na arenę i kłaniał się jakoś dziwnie. Wyglądało, że chciał coś powiedzieć i nie mógł się odważyć.

— To nie wujcio Wasia! — krzyczał Artiomka z galerii. — To Pepse, jak Boga kocham, to Pepse!

Ale nikt na niego nie zwracał uwagi. Powodzenie Pepse'a było wyraźne i obawy Artiomki jak ręką odjęto. No ale jakżeż publiczność nie rozumie, że to Pepse, a nie wujcio Wasia! Przecież Wujcio Wasia jest niższy od Pepse'a. Artiomka przykłada ręce w trąbkę do ust i przekrzykując basy męskie wrzeszczy po kogu-ciemu:

— Pe-e-epse! Brawo! Pe-e-epse!

— Ty, durniu! — mówi obok jakiś rzemieślnik, który przyszedł do cyrku ze strugiem i piłą. — Przecież to wujcio Wasia, a nie Pepse.

— Wujcio Wasia, Wujcio Wasia! — Artiomce lzy omal że nie wytrysnęły z oczu — a ja mówię, że Pepse! Jak Boga kocham, to Pepse.

I nagle błysnęła mu myśl. Oderwał się od balustrady i co sił zbiegł na dół po schodach. Po kilku minutach nalepki, które poniewierzył się w pudełku od śmieci, widniały już na afiszach.

— Tak właśnie! — mówi Artiomka smarując kłajstrem ostatnią z nich na ścianie cyrku. — Widzisz ich, spryciarze, będą cudzą grę wygrzać!

Ludzie wychodzili podczas antraktu z cyrku, tłoczyli się przed afiszami i dziwili się:

— To dopiero Murzyn! Widzisz, jak odwala Bulbę! I Artiomka zadowolony popędził do Pepse'a, aby mu powiedzieć, co mówi o nim publiczność.

Pantomima miała ogromne powodzenie, zwłaszcza obraz ostatni. Zakończenie opowiadania zmieniono w ten sposób, że cofający się Kozacy znowu przechodzą do ofensywy, po gwałtownym starciu rozbijają nieprzyjaciół i wynoszą na rękach martwe ciało Tarasa.

Pepse'a wywoływano sześć razy. Wychodził, kłaniał się i przyciskał rękę do serca, a ze wszystkich stron rozlegały się różne głosy:

— Pe-e-epse! Pe-e-epse! Bulba-a!

(C. d. n.)

CFNNIK OGŁOSZENIOWY:

320 zł, od 201 do 300 — 380 zł, powyżej 300 mm — 500 zł.

Jednostką obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 lamu (szpaltu). Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej. Ogłoszenia w numerach specjalnych obliczeniowych o 100% drożej. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności. Od cen powyższych rabatu nie udziela się.

OGŁOSZENIA DROBNE bez tytułu 101 do 200 — 150 zł, od 201 do 300 — 180 zł, powyżej 300 mm — 240 zł. W TEKŚCIE od 1 do 100 mm 250 zł, od 101 do 200 — 200 zł, od 201 do 300 — 150 zł, powyżej 300 — 210 zł.

NEKROLOGI za tekstem od 1 do 100 — 80 zł, od 101 do 200 — 120 zł, od 201 do 300 — 150 zł, powyżej 300 — 210 zł.

1 mm przez szerokość 1 lamu (szpaltu). Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej. Ogłoszenia w numerach specjalnych obliczeniowych o 100% drożej. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności. Od cen powyższych rabatu nie udziela się.

słowo. RAMKOWE za tekstem od 1 do 100 mm — 120 zł, od 101 do 200 — 150 zł, od 201 do 300 — 180 zł, powyżej 300 mm — 240 zł. W TEKŚCIE od 1 do 100 mm 250 zł, od 101 do 200 — 200 zł, od 201 do 300 — 150 zł, powyżej 300 — 210 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE bez tytułu 101 do 200 — 150 zł, od 201 do 300 — 180 zł, powyżej 300 mm — 240 zł. W TEKŚCIE od 1 do 100 mm 250 zł, od 101 do 200 — 200 zł, od 201 do 300 — 150 zł, powyżej 300 — 210 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE bez tytułu 101 do 200 — 150 zł, od 201 do 300 — 180 zł, powyżej 300 mm — 240 zł. W TEKŚCIE od 1 do 100 mm 250 zł, od 101 do 200 — 200 zł, od 201 do 300 — 150 zł, powyżej 300 — 210 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE bez tytułu 101 do 200 — 150 zł, od 201 do 300 — 180 zł, powyżej 300 mm — 240 zł. W TEKŚCIE od 1 do 100 mm 250 zł, od 101 do 200 — 200 zł, od 201 do 300 — 150 zł, powyżej 300 — 210 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE bez tytułu 101 do 200 — 150 zł, od 201 do 300 — 180 zł, powyżej 300 mm — 240 zł. W TEKŚCIE od 1 do 100 mm 250 zł, od 101 do 200 — 200 zł, od 201 do 300 — 150 zł, powyżej 300 — 210 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE bez tytułu 101 do 200 — 150 zł, od 201 do 300 — 180 zł, powyżej 300 mm — 240 zł. W TEKŚCIE od 1 do 100 mm 250 zł, od 101 do 200 — 200 zł, od 201 do 300 — 150 zł, powyżej 300 — 210 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE bez tytułu 101 do 200 — 150 zł, od 201 do 300 — 180 zł, powyżej 300 mm — 240 zł. W TEKŚCIE od 1 do 100 mm 250 zł, od 101 do 200 — 200 zł, od 201 do 300 — 150 zł, powyżej 300 — 210 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE bez tytułu 101 do 200 — 150 zł, od 201 do 300 — 180 zł, powyżej 300 mm — 240 zł. W TEKŚCIE od 1 do 100 mm 250 zł, od 101 do 200 — 200 zł, od 201 do 300 — 150 zł, powyżej 300 — 210 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE bez tytułu 101 do 200 — 150 zł, od 201 do 300 — 180 zł, powyżej 300 mm — 240 zł. W TEKŚCIE od 1 do 100 mm 250 zł, od 101 do 200 — 200 zł, od 201 do 300 — 150 zł, powyżej 300 — 210 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE bez tytułu 101 do 200 — 150 zł, od 201 do 300 — 180 zł, powyżej 300 mm — 240 zł. W TEKŚCIE od 1 do 100 mm 250 zł, od 101 do 200 — 200 zł, od 201 do 300 — 150 zł, powyżej 300 — 210 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE bez tytułu 101 do 200 — 150 zł, od 201 do 300 — 180 zł, powyżej 300 mm — 240 zł. W TEKŚCIE od 1 do 100 mm 250 zł, od 101 do 200 — 200 zł, od 201 do 300 — 150 zł, powyżej 300 — 210 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE bez tytułu 101 do 200 — 150 zł, od 201 do 300 — 180 zł, powyżej 300 mm — 240 zł. W TEKŚCIE od 1 do 100 mm 250 zł, od 101 do 200 — 200 zł, od 201 do 300 — 150 zł, powyżej 300 — 210 zł.

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Nakł. Robotn. Spółcz. Wydawniczej „Prasa” Redakcja Lublin. Hipocena 5, i Administracja Krak. Przedm. 62 Telefony: Redakcja 20-04. Redaktor Naczelny 26-93. Dyrektor oddziału 34-56. Biuro reklam i ogłoszeń 20-51, Kolportaż 39-02, Konto czekowe Nr 11-445. — Warianty Prenumeraty: prenumerata miesięczna na miejscu zł 100, wysyłka pocztą zł 120, z odnośnikiem do domu zł 150, prenumerata półroczna zł 70.

11-25 250

zsolonkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, Zamojska 13